

GAZETA USTROŃSKA

TYGODNIK MIEJSKI

UKAZUJE SIĘ OD 1990 ROKU

Nr 11 (1664) • 14 marca 2024 r. • 3,00 zł (w tym 5% Vat) • ISSN 1231-9651



Co nam zostało z tamtych... domów wczasowych?

Fot. M. Niemiec

KANDYDACI NA BURMISTRZA W TYM NUMERZE I W DEBACIE.

Debata z udziałem wszystkich kandydatów odbędzie się w poniedziałek 18 marca o godz. 17 w Muzeum Ustrońskim. Zaplanowana jest transmisja online.

TO BYŁA DOBRA KADENCJA

Rozmowa
z burmistrzem Ustronia
Przemysławem Korczem

Pięć i pół roku kadencji, a na koniec burmistrz strzelił sobie „w kolano” skrzyżowaniem ul. Katowickiej i Cieszyńskiej. Co Pan na takie, rozposzczehnięte w internecie podsumowanie kadencji?

Mało wnikliwe podsumowanie ponad pięciu lat życia miasta i jego mieszkańców... Trudno też powiedzieć, że burmistrz sobie w coś strzelił... Prawda jest taka, że nie żyjemy w próżni i są w mieście obszary poza naszą kompetencją. Nie można się na to obrażać,

(cd. na str. 8)

POWSTAŁ FILM O JASZOWCU

Dzięki uprzejmości Fundacji Oddychaj Beskidami, chętni, którzy chcą wziąć udział w premierze filmu dokumentalnego o dzielnicy Jaszowiec, będą mogli skorzystać z darmowego przejazdu. W czwartek, 21 marca o godz. 15, z targowiska wyruszy specjalny autokar, który dowiezie wszystkich pod budynek Muzeum Śląskiego. Wyjazd z Katowic przewidywany jest ok. godz. 19, zaraz po zakończeniu uroczystego pokazu. Obowiązują zapisy! Rezerwacja miejsc pod nr tel.: 531-330-858.

Film dokumentalny „Jaszowiec. Zapomniana nowoczesność” to kolejny obraz o unikalnej architekturze ustronńskiego uzdrowiska. Tym razem przypatrujemy

(cd. na str. 6)

PETYCJA O IMIĘ POETKI

W piątek 8 marca w Miejskim Domu Kultury „Prażakówka” odbyło się niecodzienne wydarzenie. Jako pierwsi na scenę wyszli burmistrz Przemysław Korcz oraz radny Aleksander Poniatowski. Burmistrz powiedział na wstępie:

– Witamy Panie bardzo gorąco na muzycznym Dniu Kobiet zorganizowanym przez Stowarzyszenie Projekt Ustronia, którego mamy zaszczyt być członkami współzałożycielami. Mówi się, że Dzień Kobiet to takie święto komunistyczne, ale nie jest to prawda. Pierwszy Dzień Kobiet obchodzony był w 1909 roku w Nowym Jorku, a od 8 marca 1975 roku ONZ postanowił celebrować ten dzień jako dzień uznania dla zasług kobiet bez

(cd. na str. 16)

11/2024/7/R

**Christian
JAWORSKI**

KWW MŁODZI DLA POWIATU CIESZYŃSKIEGO
**KANDYDAT NA STAROSTĘ
I DO RADY POWIATU
CIESZYŃSKIEGO**

nr 1

**W OKRĘGU NR 6:
BRENNA-USTROŃ**

Czas na zmiany!

MŁODZI DLA POWIATU CIESZYŃSKIEGO

SFINANSOWANO ZE ŚRODKÓW KWW MŁODZI DLA POWIATU CIESZYŃSKIEGO

OGŁOSZENIE BURMISTRZA MIASTA USTRONŃ o przyjęciu dokumentu oraz o możliwości zapoznania się z jego treścią

Na podstawie art. 43 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2023 poz. 1094 ze zmianami),

zawiadamiam o uchwaleniu:

1) miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla obszaru Ustronia w rejonie skrzyżowania ulicy Cieszyńskiej z Katowicką - etap I, zatwierdzonego uchwałą Rady Miasta Ustron nr LV/764/2023 z dnia 30 listopada 2023 r., ogłoszona w Dzienniku Urzędowym Województwa Śląskiego z dnia 11 grudnia 2023 r., poz. 9424.

Link do uchwały:

<https://dzienniki.slask.eu/legalact/2023/9424/>

Z treścią ww. dokumentu, uzasadnieniem, o którym mowa w art. 42 pkt 2, oraz podsumowaniem, o którym mowa w art. 55 ust. 3 przywołanej ustawy - można się zapoznać w siedzibie Urzędu Miasta Ustron, Rynek 1, 43-450 Ustron.

Treść ww. dokumentów opublikowana jest na stronie internetowej BIP Urzędu Miasta Ustron.

Burmistrz Miasta Ustron
Przemysław Korcz

ŚWIATOWY DZIEŃ ZESPOŁU DOWNA

Fundacja Moniki Habdas oraz Miejski Dom Kultury „Prażakówka” zapraszają na obchody Światowego Dnia Zespołu Downa, które odbędą się 18 marca o godz. 17.00 w MDK „Prażakówka”. Organizatorzy zapraszają na wspólny taniec z wolontariuszami fundacji oraz magiczny popis błazna Pierona. Podczas wydarzenia odbędzie się zbiórka na zakup paszy dla koni pozostających pod opieką fundacji. Wstęp wolny.

* * *

TERMIN PŁATNOŚCI PODATKU

Burmistrz Miasta Ustron informuje, iż termin płatności I raty podatku od nieruchomości, rolnego, leśnego oraz łącznego zobowiązania pieniężnego upływa w dniu 15.03.2024 r. Wpłaty można dokonywać w kasie Urzędu Miasta Ustron w godz. 7.30 do 15.00 lub na rachunek bankowy Miasta Ustron podany na decyzji podatkowej.

INFORMACJA DLA POSIADACZY LICENCJI NA PRZEWÓZ TAKSÓWKĄ wydanych przed 17 września 2023 r.

O konieczności weryfikacji spełnienia wymagań ustawowych (dotyczy przedsiębiorców posiadających licencję na przewóz osób taksówką w tym zarówno przedsiębiorców osobiście wykonujących przewóz, jak i każdego kierowcy zatrudnionego lub niezatrudnionego przez przedsiębiorcę lecz wykonującego osobiście przewóz na jego rzecz)

Burmistrz Miasta Ustron informuje, iż zgodnie z art. 14 ustawy z dnia 26 maja 2023 r. o zmianie ustawy - Prawo o ruchu drogowym oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2023 r. poz. 1123) na przedsiębiorców posiadających licencję na przewóz osób taksówką został nałożony obowiązek przedstawienia organowi, który wydał licencję następujących dokumentów:

1. zaświadczenie o niekaralności opatrzone datą nie wcześniejszą niż miesiąc przed złożeniem dokumentu, potwierdzające, że odpowiednio przedsiębiorca osobiście wykonujący przewozy, zatrudnieni przez niego kierowcy oraz osoby niezatrudnione przez przedsiębiorcę lecz wykonujący osobiście przewóz na jego rzecz nie byli prawomocnie skazani za przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu oraz przeciwko wolności seksualnej i obyczajności, a także za przestępstwa, o których mowa w art. 59 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii, a ponadto nie orzeczono prawomocnie wobec nich zakazu wykonywania zawodu kierowcy, **w oryginale,**

2. prawo jazdy (prawo jazdy wydane w języku innym niż polski powinno zostać złożone wraz z tłumaczeniem przysięgłym na język polski), **w oryginale do wglądu,**

3. orzeczenie lekarskie o braku przeciwwskazań zdrowotnych do wykonywania pracy na stanowisku kierowcy, **w oryginale do wglądu,**

4. orzeczenie psychologiczne o braku przeciwwskazań psychologicznych do wykonywania pracy na stanowisku kierowcy, **w oryginale do wglądu.**

Powyższe dokumenty potwierdzające spełnienie wymagań ustawowych należy złożyć do dnia 31 marca 2024 r. w formie pisemnej, papierowej bądź elektronicznej.

Miejsce złożenia dokumentów: Urząd Miasta Ustron, Rynek 1, 43-450 Ustron, pokój 26, osoba odpowiedzialna: Sylwia Mendryła tel. 33 857 93 15, mail: sylwia.mendryla@um.ustron.pl

W przypadku niezłożenia przez przedsiębiorców dokumentów lub niespełnienia warunków wskazanych powyżej, licencje wydane przed dniem 17 września 2023 r. zachowują ważność do upływu okresu na który zostały udzielone nie dłużej niż jednak niż do dnia 30 czerwca 2024 r., co oznacza, że licencje te najpóźniej z dniem 1 lipca 2024 r. staną się nieważne

Oplaty: złożenie dokumentów nie podlega opłacie. W przypadku załatwienia sprawy przez Pełnomocnika- należy uiścić opłatę skarbową w wysokości 17,00 złotych w kasie Urzędu Miasta.

to i owo z okolicy

Kampania poprzedzająca wybory samorządowe 2024 w naszym regionie trwa na dobre. Prezentują się już kandydaci do rad gmin i samorządu powiatowego. Mamy z reguły po kilka komitetów wyborczych we wszystkich gminach powiatu cieszyńskiego. Są też kandydaci na gospodarzy gmin. Startują prawie wszyscy obecni wójtowie i burmistrzowie nie licząc Jerzego Pilcha (Brenna) i An-

drzeja Kondziołki (Zebrzydowice), którzy ubiegają się teraz o mandaty radnych powiatowych. A pierwsza tura wyborów samorządowych – 7 kwietnia.

* * *

Towarzystwo Miłośników Skoczowa, wzbogaciło się o kolekcję fotografii autorstwa Bronisława Brody, długoletniego członka tego stowarzyszenia. Zbiór pamiątkowych zdjęć przekazała ostatnio rodzina.

* * *

Teatr im. Adama Mickiewicza w Cieszynie, stał się miejscem comiesięcznych, niedzielnych spotkań z poezją. Pierwszy Salon Poezji odbył się 10 marca i został poświęcony twórczości Jerzego Kronholda – zmarłego jesienią 2022 roku – cieszyń-

skiego poety, reżysera, dyplomaty, współtwórcy Międzynarodowego Festiwalu Teatralnego Bez Granic.

* * *

Do końca marca potrwa Jarmark Wielkanocny na rynku w Cieszynie. Organizatorzy zachęcają do świątecznych zakupów. Na stoiskach można wybierać ozdoby, stroiki, świece, obrusy, miody, sery, itp. Stragany otwierane są o 10.

* * *

Ponad półtora wieku temu wybudowano w Skoczowie synagogę. O istnieniu żydowskiej świątyni w trytonowym grodzie, przypomina pomnik odsłonięty w latach 90. minionego wieku. Stoi na skwerze, na tzw. Małym Rynku.

Na początku lat 70. ubiegłego wieku z Ruptawy do Kaczyc, został przeniesiony drewniany kościół. Świątynię – dzisiaj to zabytek – wzniesiono w 1620 roku. Parafia w Kaczycach samodzielnie funkcjonuje od 1976 roku. Ostatnio kościół poddano gruntownej renowacji.

* * *

W siedzibie cieszyńskiego koła Polskiego Związku Niewidomych, Biblioteka Miejska prowadzi Filię Specjalistyczną dla osób z dysfunkcją narządu wzroku. Znajduje się tam kolekcja książek mówionych, czyli audiobooków. Jeżeli ktoś ma niepotrzebne takie wydania w domu, to może je podarować, przynosząc do siedziby cieszyńskiej biblioteki. **(nik)**

SPOTKANIE MIESZKAŃCÓW ZAWODZIA

19 marca o godz. 17.00 w sali sesyjnej Urzędu Miasta odbędzie się spotkanie mieszkańców w sprawie miejskiego planu zagospodarowania przestrzennego dla obszaru Ustroń Zawodzie w rejonie ulic Leśnej i Szpitalnej oraz na obszarze ograniczonym zachodnim zboczem góry Lipowski Groń i wschodnią granicą doliny rzeki Wisły. **Przewodniczący Rady Miasta Ustroń**
Marcin Janik

* * *

SPOTKANIE MIESZKAŃCÓW PONIWCA

15 marca o godz. 17.00 odbędzie się spotkanie mieszkańców Poniwca z zarządem dzielnicy. Miejsce spotkania: Nadleśnictwo Ustroń. **Zarząd Osiedla Poniwiec**

* * *

MOJE CAMINO PRELEKCJA - CZ. 2

Ustroński Klub Ekologiczny zaprasza na prelekcję Jerzego Franka pt. „Moje Camino. Odkrywanie nie tylko siebie. Cz. 2.” Spotkanie odbędzie się w Muzeum Ustrońskim (ul. Hutnicza 3) 15 marca o godz. 17.00.

Jerzy Franek z potrzeby serca wyruszył samotnie szlakiem Św. Jakuba w 2023 r. Camino de Santiago to nie tylko przeżycia duchowe, podróż do wnętrza siebie, ale także przejście przez wiele krain przyrodniczo-geograficznych o zróżnicowanym klimacie i bliskie spotkania z naturą.

* * *

W KRĘGU USTROŃSKIEGO PASTORA JERZEGO JANIKA I JEGO RODZINY

Polskie Towarzystwo Ewangelickie Oddział Ustroń oraz Towarzystwo Miłośników Ustronia zapraszają na spotkanie historyczne – W kręgu ustrońskiego pastora Jerzego Janika i jego rodziny, które odbędzie się 19 marca 2024 r. (wtorek) o godz. 16.00 w sali Domu Parafialnego Parafii Ewangelicko-Augsburskiej przy pl. ks. Karola Kotschego 4 w Ustroniu.

W programie:

- prelekcja Bożeny Kubień – Dzieje „pastoralnego domu” rodziny Janików, czyli budynku dzisiejszej poczty;
- krótka opowieść Alicji Michałek o zięciu pastora Jerzego Janika – Heinrichu Blanku oraz jego willi na Zawodziu.

* * *

CI, KTÓRZY OD NAS ODESZLI:

Stefan Górnik	lat 80	ul. Graniczna
Anna Brudna	lat 87	ul. Cieszyńska

11/2024/1/R

USŁUGI POGRZEBOWE KUBIEŃ-KANIA

biuro czynne: **pn-pt 8.00-15.00 sob 9.00-12.00**
współpraca z krematorium w Żorach, kwiaty, wieńce
ul. Daszyńskiego 11, Ustroń
tel. całodobowy: 33 854 44 75, tel. kom.: 505 548 018

Numer alarmowy 112	Pogotowie Gazowe 992
Policja Ustroń 47 857-38-10	PGNiG 32 391-23-03
fax 47 857-38-14	Kominiarz 33 854-37-59
Straż Pożarna Polana	602-777-897
33 854-59-98	Urząd Miasta 33 857-93-00
Wodociągi 33 854-34-96	Poradnia Rodzinna
33 854-22-44	Mickiewicza 1 537 071 063
telefon alarmowy 994	33 333 60 61
Przedsiębiorstwo Komunalne	33 333 60 63
33 854-35-00	Salus 730 300 135
Straż Miejska 33 854-34-83	33 333 40 35
604-558-321	Medica 33 854 56 16
Pogotowie Energetyczne 991	Rodzinna Praktyka Lekarska
33 857-26-00	NZOZ Nierodzim
	33 854 23 50

O BUDOWNICTWIE DREWNIANYM USTRONIA

22 marca w piątek o godz. 16.00 w Muzeum Ustrońskim odbędzie się spotkanie pt. „Budownictwo drewniane Ustronia”, zorganizowane na tle wystawy o tym samym tytule. Temat przedstawia Anna Łęczyńska-Szczechla oraz Alicja Michałek.

W programie: film dokumentalny, unikatowe fotografie oraz opowieść o drewnianych chatach, willach, leśniczówkach, koloniach robotniczych, kościołach, wiatrakach, stodołach, wieżach, lodowniach i innych urokliwych obiektach, które powoli znikają z pejzażu Ustronia. Zapewniamy przedwojenny klimat oraz regionalny poczęstunek.

* * *

WIELKANOCNE I WIOSENNE EKO OZDOBY – WARSZTATY

Miejska Biblioteka Publiczka im. Jana Wantuły w Ustroniu zaprasza 20 marca na godz. 17.00 na warsztaty: „Wielkanocne i wiosenne eko ozdoby” prowadzone przez Sylwię Szotkowską. Warsztaty odbędą się w Czytelni na I piętrze. Zajęcia są darmowe, obowiązują zapisy pod nr tel. 33-854-23-40.

* * *

WOLNE STANOWISKO PRACY FIZJOTERAPEUTY W MDSS W USTRONIU

Dyrektor Miejskiego Domu Spokojnej Starości w Ustroniu informuje, iż poszukuje kandydata do pracy na stanowisko: fizjoterapeuta. Wymiar etatu: 1/2 etatu czasu pracy, system równoważny. Rodzaj umowy: umowa o pracę na czas określony z późniejszą możliwością zawarcia na czas nieokreślony. Miejsce wykonywania pracy: Miejski Dom Spokojnej Starości w Ustroniu, ul. Słoneczna 10. Zakres wykonywanych obowiązków: planowanie i wykonywanie zabiegów zgodnie z zaleceniami lekarskimi z zakresu fizykoterapii, kinezyterapii i masażu leczniczego, prowadzenie dokumentacji fizjoterapii Mieszkańców Domu, wykonywanie zabiegów indywidualnych, prowadzenie gimnastyki indywidualnej i grupowej, prawidłowe wykonywanie zabiegów oraz zapewnienie Mieszkańcom bezpieczeństwa w czasie ich wykonywania, obsługa sprzętu fizjoterapeutycznego oraz odpowiedzialności za powierzzone mienie, prowadzenie działalności profilaktycznej, polegającej na kierowaniu i popularyzowaniu zachowań prozdrowotnych oraz kształtowaniu, podtrzymywaniu sprawności i wydolności osób starszych. Wymagania niezbędne: posiadanie uprawnień do wykonywania zawodu fizjoterapeuty. Dokumenty można składać w Miejskim Domu Spokojnej Starości w Ustroniu ul. Słoneczna 10, 43-450 Ustroń lub drogą elektroniczną: biuro@mdss.ustron.pl.

dyrektor Miejskiego Domu Spokojnej Starości w Ustroniu
Agnieszka Kubaczka

Katarzyna Maziarczuk

KWW MŁODZI DLA MIASTA USTRONŃ

MŁODZI
DLA MIASTA
USTRONŃ

KANDYDATKA NA
Burmistrza
I DO RADY MIASTA USTRONŃ

OKRĘG

NR **1**

USTRONŃ
POLANA

*Czas na
zmiany!*

SFINANSOWANO ZE ŚRODKÓW
KWW MŁODZI DLA MIASTA USTRONŃ



POZNAJ MNIE

Drodzy mieszkańcy Ustronia!

Nazywam się Katarzyna Maziarczuk i kandyduję na stanowisko Burmistrza oraz do Rady Miasta Ustronia (okręg wyborczy nr 1 Ustronia Polana).

W naszym pięknym mieście mieszkam od urodzenia, stąd pochodzi moja rodzina. Ukończyłam Szkołę Podstawową nr 3 w Ustroniu Polanie oraz Gimnazjum nr 1 w naszym mieście. Studiowałam na Akademii Techniczno-Humanistycznej w Bielsku-Białej oraz na Wyższej Szkole Biznesu w Dąbrowie Górniczej. Z wykształcenia jestem magistrem inżynierem ochrony środowiska oraz specjalistą ds. zarządzania bezpieczeństwem i higieną pracy. Od ukończenia studiów pracuję w Ustroniu.

Dbam o samorozwój, w ostatnim czasie zdobyłam uprawnienia do kierowania pojazdami kategorii C+E (samochody ciężarowe). W przyszłości chciałabym zrealizować kurs i uzyskać licencję pilota śmigłowca. Działam lokalnie myśląc globalnie.

Jestem aktywna społecznie. Pełnię funkcję członka rady nadzorczej w stowarzyszeniu Instytut Śląska Cieszyńskiego. Jako członkini Instytutu uczestniczę w realizacji lokalnych projektów skierowanych do mieszkańców naszego miasta i powiatu. W swojej rodzinnej dzielnicy Polana od wielu lat pomagam też osobom starszym.

Kocham zwierzęta, jestem szczęśliwą posiadaczką owczarka szkockiego callie o imieniu VIP. Lubię turystykę górską i obcowanie z naturą. Jestem wyczułona na kwestie związane z ochroną środowiska, kulturą i dobrem osób starszych.

PROGRAM WYBORCZY

Mój program obejmuje m.in.:

- budowę drugiego miejskiego żłobka,
- rozbudowę lub budowę nowego miejskiego domu spokojnej starości,
- wzmocnienie kadrowe ustronińskich przedszkoli,
- utworzenie młodzieżowej rady miasta,
- rozszerzenie uprawnień posiadaczy karty mieszkańca (m.in. tańsze parkowanie oraz wjazd kolejką linową na Czantorię za symboliczną złotówkę),
- dofinansowanie do zabiegów sterylizacji psów i kotów, które będzie przysługiwało mieszkańcom oraz większe dofinansowanie dla organizacji pozarządowych w Ustroniu, zajmujących się opieką nad zwierzętami i ochroną środowiska,
- likwidacja straży miejskiej,
- reorganizacja Wydziału Pozyskiwania Funduszy Zewnętrznych w Urzędzie Miasta Ustronia w celu zwiększenia skuteczności pozyskiwania dotacji z UE oraz innych instytucji,
- uruchomienie regularnej linii autobusowej z centrum Ustronia na Równicę,
- uruchomienie dodatkowych połączeń autobusowych oraz stworzenie mapy potrzeb drogowych i systematyczne remonty najbardziej zaniedbanych dróg gminnych oraz powiatowych (wspólnie z Powiatem Cieszyńskim),
- wydłużenie godzin pracy Urzędu Miasta Ustronia w jednym dniu w tygodniu do godz. 17:00, tak aby Urząd był bardziej dostępny dla mieszkańców,
- rozszerzenie oferty kulturalnej, turystycznej i sportowej miasta.

KWW MŁODZI DLA MIASTA USTRONŃ

KANDYDATKA NA BURMISTRZA
MIASTA USTRONŃ

MAZIARCZUK Katarzyna

KANDYDACI DO RADY MIASTA USTRONŃ

OKRĘG NR 1
USTRONŃ POLANA

MAZIARCZUK Katarzyna

OKRĘG NR 2
USTRONŃ PONIWIEC

PORĘBSKA Magdalena

OKRĘG NR 3
USTRONŃ CENTRUM
MANHATAN

SZAFARZ Kamil

OKRĘG NR 4
USTRONŃ CENTRUM

KOSIŃSKA Marta

OKRĘG NR 5
USTRONŃ GÓRNY

KUBIEŃ Michał

OKRĘG NR 6
USTRONŃ DOLNY

BUJOK Patryk

OKRĘG NR 7
USTRONŃ DOLNY

LUBIŃSKI Konrad

OKRĘG NR 8
USTRONŃ HERMANICE

BŁAHUT Arkadiusz

OKRĘG NR 9
USTRONŃ HERMANICE

MOJEŚCIK Konrad

OKRĘG NR 10
USTRONŃ HERMANICE

BŁAHUT Paweł

OKRĘG NR 11
USTRONŃ LIPOWIEC

MOJEŚCIK Krzysztof

OKRĘG NR 12
USTRONŃ LIPOWIEC

PORĘBSKI Paweł

OKRĘG NR 13
USTRONŃ NIERODZIM

HUSAR Daniel

OKRĘG NR 14
USTRONŃ NIERODZIM

SAJAN Łukasz

OKRĘG NR 15
USTRONŃ ZAWODZIE

NIEMIEC Tomasz

MŁODZI
DLA MIASTA
USTRONŃ



Szanowni Państwo,

tym listem prezentujemy wizję naszych kandydatów w wyborach do Rady Miasta Ustroń w kampanii samorządowej reprezentujących KWW „Rozwijajmy Ustroń”. Do tego wyzwania podchodzimy z energią i przekonaniem, że konieczne jest zawalczenie o nasze rodzinne miasto. Po trudnej kadencji 2018-2023(2024) czeka nas kolejna, najprawdopodobniej jeszcze trudniejsza. Skala wyzwań samorządu gminnego rośnie z roku na rok. W Radzie Miasta potrzeba więc jakości, merytoryki, doświadczenia, wysokich standardów kultury osobistej i umiejętności prowadzenia konstruktywnego dialogu. Niezbędne jest także świeże spojrzenie, które pozwoli na to, by to mieszkańiec stawiany był na pierwszym miejscu.

Czym będziemy walczyć? Pomysłem, dialogiem i kontynuacją wieloletniej działalności na rzecz ustrońskiej społeczności. Nie jesteśmy anonimowi, od zawsze działamy w pełni transparentnie. Z naszej strony nie spotkacie się Państwo z „czarną kampanią” – o tym zapewniamy, bo honor i twarz ma się tylko jedna.

Pod szyldem „Rozwijajmy Ustroń” skupiamy doświadczenie i świeżą wizję pracy i wspólnych działań. Znamy to miasto, jego mieszkańców i codzienne problemy. Choć formalnie stowarzyszenie, z którym związani są nasi kandydaci, powstało niedawno, to wiele przedsięwzięć wspólnie organizujemy od lat. Dla nas praca na rzecz miasta nie dzieli się na okresy przed i po kampanii. Jesteśmy przekonani, że problemy Ustronia wymagają stałego zaangażowania i to właśnie robimy. Chcemy, by wyborcy dokonali rzetelnej analizy naszych kandydatów, ich dokonań i atutów – o wyciągnięte wnioski jesteśmy spokojni.

Do Rady Miasta nie idziemy po coś, lecz dla kogoś. Dla mieszkańców, czyli naszych rodzin, przyjaciół, znajomych, dla ludzi, których interesy będziemy reprezentować. Jesteśmy przecież z Ustronia, przez ostatnie lata dawaliśmy się poznać i sprawdzić w działaniu, wychodząc do mieszkańców poprzez organizację wielu wydarzeń, czy uczestnictwo w ważnych momentach życia Ustronia. Część naszych kandydatów uczestniczyła już w pracach Rady Miasta obecnej kadencji, zdobywając cenne doświadczenie. Te osoby chcą teraz wesprzeć młodsze pokolenie, pełne zapału, ambicji i woli ciężkiej pracy. Inni aktywnie uczestniczyli m.in. w społecznych komisjach doradzających przy ważnych dla miasta kwestiach. Wspólnie organizujemy coroczny Ekofest w Hermanicach. W zeszłym roku zainicjowaliśmy Mistrzostwa Ustronia w Pieczeniu Dymfoków a w tym dzielnicowy turniej w siatkówkę. Nasi kandydaci aktywnie uczestniczą także w życiu swoich samorządów zawodowych, czy organizacjach o zasięgu ogólnopolskim. To jednak tylko część naszej bogatej działalności, realizowanej na różnych płaszczyznach życia społecznego.

Stawiamy na ludzi, którzy prócz genu społecznika, mają za sobą odpowiednie przygotowanie merytoryczne, zawodowe i co szczególnie istotne moralne. Bez zrozumienia istoty samorządu i relacji pomiędzy władzą wykonawczą a uchwałodawczą nie można sprawnie działać w Radzie Miasta. Zależy nam, by w kolejnej kadencji w Radzie Miasta Ustroń zasiadały osoby, dla których ważna jest pozytywna sprawczość działania, nie zaś toczenie jałowych sporów.

Potrzebna jest też wieloletnia wizja i świadomość, że niektórych działań nie podejmuje się dla nas, lecz dla naszych wnuków. Poznajcie i sprawdźcie nas. Rozpoczynamy naszą kampanię, w czasie której będziemy dla Was dostępni w pełnym wymiarze. Chcemy się z Wami spotkać i rozmawiać. Przekonywać do naszych pomysłów i wizji.

Przed nami wiele wyzwań, ale wiemy, że razem możemy więcej!

Kandydaci do Rady Miasta Ustroń:

Okręg nr 1 – Polana: Walerian Mateusz Kral, okręg nr 2 – Poniwiec: Ewelina Błońska, okręg nr 3 – Centrum (Manhattan): Wojciech Chybiorz, okręg nr 4 – Centrum: Paweł Waszek, okręg nr 8 – Hermanice: Michał Kubok, okręg nr 10 – Hermanice: Sławomir Haratyk, okręg nr 12 – Lipowiec: Małgorzata Madzia, okręg nr 13 – nowo powstały obejmujący Nierodzim oraz część Hermanic i Lipowca: Artur Kluz.

Dowiedz się więcej

facebook.com/RozwijajMyUstron
www.RozwijajMyUstron.pl





Zdjęcie z planu filmowego w Jaszowcu. Na zdjęciu od lewej: Mateusz Bieleś, Kamil Śliwka, Anna Łęczyńska-Szczechła. Fot. Maria Wierchosławska

POWSTAŁ FILM O JASZOWCU

(*cd. ze str. 1*)

się losom ośrodka wczasowego, który czasy świetności ma już za sobą. O stworzeniu pełnometrażowego filmu dokumentalnego o urokliwej dzielnicy myślałem już jakiś czas. Jak to w życiu bywa, musiał nastąpić pewien splot okoliczności, który spowodował, że realizacja mogła dojść do skutku. Od wielu lat wiedziałem, że to miejsce jest unikalne na skalę całego kraju. Uważam, że ustroniańskie dzielnice, które powstały w latach 60-tych są tak wyjątkowe, że należy pokazywać je w skali globalnej. W 2023 r. minęło 60 lat od otwarcia Domu Nauczyciela. Przyjęliśmy, że to dobra okazja, aby upamiętnić w jakiś sposób powstanie całego kompleksu. Od początku współpracowaliśmy ze Stowarzyszeniem Projekt Ustronia, dzięki któremu udało się m.in. zaangażować w projekt ówczesnego senatora RP Tadeusza Kopcia. To dzięki jego osobistemu, ogromnemu zaangażowaniu udało się zebrać pokaźną kwotę, która pozwoliła na stworzenie filmu na wysokim poziomie technicznym i merytorycznym. Samo pozyskanie licencji na publikowanie materiałów archiwalnych to kwoty rzędu dziesiątek tysięcy złotych. Nieocenioną pomoc otrzymałem także od Stowarzyszenia Miłośników Kuźni Ustronia, które wzięło na swoje barki cały ciężar księgowości. W samym filmie pojawiają się eksperci z Ustronia. Swoją wiedzę podzielili się etnolog Anna Łęczyńska-Szczechła, filozof Marek Rembierz, nadleśniczy Sławomir Kohut oraz dyrektorka Domu Nauczyciela Sylwia Witkowska-Wojciechowska. Na film składa się kilkanaście dni zdjęciowych i setki godzin montażu. Finalnie powstał bardzo emocjonalny film, który rodzinę głównego projektanta, bo otrzymała go jeszcze przed oficjalną premierą, wzruszył do łez. Ci, którzy oczekują naiwnego, zmanipulowanego filmu reklamowego, czy banalnej historii, mogą się rozczarować. Pokazaliśmy prawdę, dość bolesną. Mam nadzieję, że tak jak dokument o

Zawodziu, przyczynił się do zwrócenia uwagi na piramidy i ich wielką wartość, tak samo produkcja o Jaszowcu w znaczący sposób pomoże spojrzeć wrażliwym okiem na przełomowy w historii polskiej architektury koncept.

Prasa nazywała je „pałacami wypoczynku” i „szklanymi domami”. W latach 70 XX wieku domy wczasowe w dzielnicy Jaszowiec były jednymi z najmodniejszych miejsc wypoczynkowych na Górnym Śląsku. Dzisiaj mało kto w Polsce o tym pamięta. Te fakty są często przemilczane nawet przez historyków architektury.

W plebiscycie „Murwane Bestsellery” tygodnika „Polityka” z 1970 r. Jaszowiec znalazł się wśród trzynastu najlepszych realizacji architektonicznych 25-lecia PRL. Autorzy koncepcji, którymi kierował Jerzy Winnicki, otrzymali wiele nagród oraz powszechne uznanie za stworzenie unikalnej dzielnicy Ustronia.

Projekt był pierwszą, prototypową w socjalistycznej Polsce propozycją osiedla wczasowego w górach z własnym centrum handlowo-usługowym i ośrodkiem zdrowia. Był też na wskroś nowoczesny, co oznaczało według głównego projektanta nie tylko minimalistyczną formę, ale także komfort, estetykę, kontakt z naturą oraz zaspokojenie potrzeb fizycznych i intelektualnych użytkownika. Ponadto Winnicki uważał, że każda budowla, nie wiadomo jak wyrafinowana piękna, psuje krajobraz naturalny. Cała rzecz w tym, żeby szpeciła jak najmniej i najdyskretniej.

Mimo, że Jaszowiec był niegdyś uwielbiany przez zwykłych wczasowiczów i doceniany przez branżystów, nie przetrwał do dzisiejszych czasów w pełnowartościowej kondycji. Obiekty trafiły do rąk różnych właścicieli. Kilka z nich zrównano z ziemią, inne zostały oszpecone nietrafionymi modernizacjami. Tylko nieliczne przetrwały w niemal oryginalnej formie do dziś.

Czy warto uratować choćby ten skrawek modernistycznej myśli w Beskidach? Czy mamy przed sobą już tylko wizję utraconej nowoczesności? A może to ważna lekcja dla dzisiejszych architektów i inwestorów?

„Jaszowiec. Zapomniana nowoczesność” to poszukiwanie odpowiedzi na te pytania. Udało się nam dotrzeć do cenionych ekspertów oraz do członków rodziny Jerzego Winnickiego. Dr hab. inż. arch. Dorota Winnicka-Jasłowska, prof. PŚ przybliżyła idee projektowe. Córka, Małgorzata Radziejewicz-Winnicka wspomina dramatyczne losy ojca w okresie stalinowskim. Z drugiej strony, kontekst architektury egalitaryzmu czasów PRL komentuje prof. Adam Gierek, syn Edwarda, pierwszego sekretarza KC PZPR. Natomiast przewodnikiem po zakątkach Jaszowca jest fotograf Marcin Wojdak, autor książki „Ostatni turnus. Poczłtówki z wczasów w PRL-u”. Jego czułe oko uczy doceniać piękno dziedzictwa, które niemal utraciliśmy.

Reżyserii podjął się Roman Kałuża-Wierchosłowski. Ukończył studia na Wydziale Operatorskim w Państwowej Wyższej Szkole Filmowej w Łodzi, a w 2017 roku uzyskał stopień doktora. Od wielu lat jest wykładowcą na macierzystej uczelni. Równocześnie intensywnie pracuje zawodowo jako operator filmów fabularnych, reklamowych a przede wszystkim dokumentalnych. Jego filmy były prezentowane na wielu międzynarodowych festiwalach jak Cannes, Camerimage czy Cottbus. Natomiast reżyserowany przez niego dokument „W drodze”, do którego jednocześnie realizował zdjęcia, otrzymał Nagrodę Specjalną na XXXVIII ISFF w Palermo oraz Grand Prix na Festiwalu Filmów Sportowych w Zakopanem.

W filmie wystąpią: Adam Gierek, Konrad Kucza-Kuczyński, Sławomir Kohut, Anna Łęczyńska-Szczechła, Marek Rembierz, Bogdan Skopiński, Dorota Winnicka-Jasłowska, Małgorzata Winnicka-Sak, Sylwia Wojciechowska-Witkowska, Marcin Wojdak.

Producent: Mateusz Bieleś – Fundacja Zielone Konie. **Producent wspierający:** Karol Brudny – Stowarzyszenie Miłośników Kuźni Ustronia. **Producent wykonawczy:** Kamil Śliwka NOX Studio. **Reżyseria/zdjęcia:** Roman Kałuża-Wierchosłowski. **Scenariusz:** Mateusz Bieleś, Roman Kałuża-Wierchosłowski. **Dźwięk/montaż:** Kamil Śliwka. **Sponsorzy:** Fundacja JSW, Polska Agencja Inwestycji i Handlu, Związek Nauczycielstwa Polskiego, Fundacja Agencji Rozwoju Przemysłu S.A., Katowicka Specjalna Strefa Ekonomiczna S.A., Extral Aluminium, Nadleśnictwo Ustronia, Stowarzyszenie Projekt Ustronia, PW Consulting Group, Pub Utropek. **Partnerzy:** Tadeusz Kopeć – Instytut Wyszehradzki, Wytwórnia Filmów Fabularnych i Dokumentalnych, 35mm.online. **Patronat Honorowy:** Izba Architektów Rzeczypospolitej Polskiej, Muzeum Śląskie, Stowarzyszenie Architektów Polskich; Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego objęło patronatem honorowym premierę filmu. **Patronat medialny:** Architektura i Biznes.

Mateusz Bieleś

KANDYDACI NA BURMISTRZA

14 marca był terminem zgłaszania kandydatów na burmistrzów, ale w Ustroniu już w zeszłym tygodniu Miejska Komisja Wyborcza zarejestrowała wszystkie osoby, które wystartują 7 kwietnia w wyścigu o fotel burmistrza naszego miasta. Nazwiska kandydatów podajemy w kolejności alfabetycznej: Michał Brudny (KWW Razem Tworzymy Zmianę dla Ustroniaków Michała Brudny), Przemysław Korcz (KWW Projekt Ustroń), Katarzyna Maziarczuk (KWW Młodzi dla Miasta Ustroń), Paweł Sztefek (KWW Pawła Sztefka - Ustroń Nasz Dom Nasze Miasto). Kandydaci podyskutują ze sobą o przyszłości miasta podczas debaty, która odbędzie się 18 marca o godz. 17 w Muzeum Ustronkim.



Michał Brudny, rocznik 1974, od dziecka związany jest z Ustroniem. Chodził do Przedszkola nr 1 i do Szkoły Podstawowej nr 1. Ukończył handlowkę w Wiśle, a następnie Liceum Ekonomiczne w Cieszynie. Był harcerzem ZHP w drużynie środowiskowej „Puszcza”. Podjął studia na Akademii Ekonomicznej w Krakowie (zarządzanie i marketing) oraz międzynarodowe studia polityczne i zarządzanie projektami w Szkole Głównej Handlowej w Warszawie.

Michał Brudny pracę zawodową zaczął w Ustroniu od handlu. Życie prywatne tak mu się ułożyło, że wyprowadził się do Warszawy, gdzie założył rodzinę i posiada firmę. Kandydat na burmistrza jest przedsiębiorcą, ale jego pasją jest działalność społeczna. Jest wiceprzewodniczącym Rady Koordynacyjnej Zespołu Regionalnego Koalicji na Rzecz Zdrowia Psychicznego, wielokrotnie uczestniczył w Literiadzie pod PADem, brał udział w protestach Młodzieżowego Strajku Klimatycznego, czynnie protestował przeciwko odwołaniu zastępczyni Rzecznika Praw Obywatelskiej dr Hanny Machińskiej. W zeszłym roku przeprowadził się z powrotem do Ustronia. Prywatnie jest ojcem trzech córek: Kariny (2010), Reginy (2007) i Irminy (2002).



Katarzyna Maziarczuk ukończyła Szkołę Podstawową nr 3 w Ustroniu Polanie, a następnie Gimnazjum nr 1 w Ustroniu. Kolejnym etapem jej edukacji było Liceum Ogólnokształcące im. Pawła Stalmacha w Wiśle. Studiowała na Akademii Techniczno-Humanistycznej w Bielsku-Białej oraz na Wyższej Szkole Biznesu w Dąbrowie Górniczej. Z wykształcenia jest magistrem inżynierem ochrony środowiska oraz specjalistą ds. zarządzania bezpieczeństwem i higieną pracy. Od ukończenia studiów pracuje

w Ustroniu. Kandydatka na burmistrza dba o samorozwój, w ostatnim czasie zdała egzaminy, zdobywając uprawnienia do kierowania pojazdami kategorii C+E (samochody ciężarowe). W przyszłości chciałaby zrealizować kurs i uzyskać licencję pilota śmigłowca. Katarzyna Maziarczuk jest aktywna społecznie. Jako członkini Instytutu Śląska Cieszyńskiego uczestniczy w realizacji lokalnych projektów skierowanych do mieszkańców miasta i powiatu. W swojej rodzinnej dzielnicy od wielu lat pomaga osobom starszym. Kocha zwierzęta, jest szczęśliwą posiadaczką owczarka szkockiego collie o imieniu VIP. Lubi turystykę górską, obcowanie z naturą, jest wyczulona na kwestie związane z ochroną środowiska.



Przemysław Korcz, burmistrz Ustronia od 2018 roku. Posiada dyplom Śląskiej Akademii Medycznej, przez wiele lat pracował w ustroniskiej aptece „Pod Najadą”. Uzyskał dyplom ukończenia studiów MBA. Jest prezesem Zarządu Miejskiego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP oraz przewodniczącym Rady Nadzorczej w Śląskim Centrum Reumatologii, Ortopedii i Rehabilitacji w Ustroniu. Przemysław Korcz był radnym Rady Miasta Ustroń w latach 2006-2010 i 2010-2014.

Przez cztery lata był prezesem Towarzystwa Budownictwa Społecznego w Ustroniu. Jest członkiem Rady Polskiej Organizacji Turystycznej, reprezentuje nasze miasto w Stowarzyszeniu Gmin Uzdrowiskowych RP. W 2023 roku Samorząd Województwa Śląskiego przyznał mu tytuł „Super Burmistrza”. Za swoją działalność społeczną w 2003 r. został wyróżniony Honorowym Dyplomem Uznania Za Zasługi Dla Miasta Ustroń. Przez wiele lat był członkiem prezydium Rady Beskidzkiej Okręgowej Izby Aptekarskiej. Za swoją działalność w dziedzinie farmacji został uhonorowany najwyższym wyróżnieniem Medalem im. Prof. Bronisława Koskowskiego. Prywatnie jest szczęśliwym mężem, ojcem dwójki dzieci, pasjonatem wędrówek górskich i historii. Lubi XIX-wieczną poezję i literaturę amerykańską oraz początki kinematografii.



Paweł Sztefek jest ustroniakiem, od urodzenia mieszka na Manhatan. Od 2018 roku jest radnym Rady Miasta Ustroń wybranym z KWW Ustroń Tworzymy Razem w okręgu nr 3 – osiedle Manhatan. Paweł Sztefek jest absolwentem Uniwersytetu Śląskiego, na którym zdobył wykształcenie w zakresie edukacji wczesnoszkolnej oraz wsparcia osób niepełnosprawnych. Ukończył studia podyplomowe z oligofrenopedagogiki, a także z rewalidacji i edukacji osób ze spectrum autyzmu, w tym z zespołem Aspergera.

Od 10 lat pracuje jako nauczyciel w Szkole Podstawowej nr 6 z Oddziałami Integracyjnymi w Ustroniu Nierodzimiu. Dla Pawła Sztefka pomoc dzieciom jest misją i powołaniem. Kandydat na burmistrza pochodzi z rodziny nauczycielskiej. Nauczycielami byli dziadkowie, matka, ciotka i wujek. Ostatnio jego hobby to spacerować po Ustroniu z 1,5-letnim synem, któremu poświęca dużo czasu. Paweł Sztefek jest miłośnikiem kolei, a jeśli chodzi o książki, to pochłania literaturę faktu. Ważny jest dla niego również sport, działa społecznie w KS Nierodzim, a także w Stowarzyszeniu Bezpieczna Obwodnica Ustronia.

Informacje pochodzą z materiałów wyborczych i od kandydatów.
Monika Niemiec



Burmistrz Korcz podczas spotkania z przedsiębiorcami...
Fot. M. Niemiec

TO BYŁA DOBRA KADENCJA

(cd. ze str. 1)

trzeba z tym żyć. Inwestycja, która znacznie utrudniła komunikację na granicach miasta, nie jest miejska i nie miasto za nią odpowiada. Podczas jej realizacji doszło do koncentracji niekorzystnych zbiegów okoliczności, które zastopowały prace, ale dzięki mojej interwencji i wspólnym ze Starostwem Powiatowym rozmowom z Zarządem Dróg Wojewódzkich wznowiono realizację. Wyjaśniałem już szczegółowo na łamach Gazety Ustrońskiej, na czym polegają trudności z dokończeniem remontu i nie chcę się tu powtarzać. Prace zakończą się w najbliższym możliwym terminie, bez zbędnej zwłoki, ul. Komunalna zostanie zmodernizowana i stanie się prawdziwą drogą z profesjonalną podbudową, ewentualne szkody powstałe na ul. A. Brody zostaną naprawione. Przeanalizujemy też finansowanie tych prac, czyli kto powinien zapłacić za niezaplanowane inwestycje.

Oczywiście, że jest to niewygodny temat, bo o wszystko obwinia się burmistrza, ale stawiam się wszędzie tam, gdzie Ustrońiaków dotyczą jakieś problemy i staram się je rozwiązywać. Nie jestem cudotwórcą i nie jestem wszechwiedzący, choć niektórzy chyba tak myślą. Co by się nie działo, piszą: „Niech burmistrz coś zrobi!”. I burmistrz robi, ale nie dlatego, że zostaje wezwany do tablicy, tylko dlatego, że czuje się odpowiedzialny za miasto i mieszkańców. Jedną z kandydatek na radną w zbliżających się wyborach zorganizowała na Śląsku happening, podczas którego rozwinęła swoje interpelacje, a one zajęły 30 metrów papieru. Widowiskowe, ale na mnie nie robi wrażenia. Ja wiem, co jest do zrobienia i jakie są problemy. Każdego dnia słucham o potrzebach i bolączkach, ale wiem też, że samym pisaniem niczego się nie zdziała. Trzeba zakasać rękawy, spotkać się z inwestorami, wykonawcami, porozmawiać z decydentami. Tłumaczyć, argumentować, wskazywać na własne działania i wykazywać wolę współpracy. Wydeptywać ścieżki w urzędach wojewódzkich i w ministerstwach. Pisma są konieczną formalnością, ale tylko formalnością.

Gdybyśmy tylko pisali, to nie zrealizowalibyśmy w tej kadencji inwestycji za ponad 78 mln złotych. Od lat było wiadomo, że trzeba wyremontować staw kajakowy, ale to my pozyskaliśmy na to prawie 10 mln zł, od lat wymagały rozwiązania kwestie skrzyżowań na DW941, ale to my doprowadziliśmy do szczęśliwego finału modernizację skrzyżowania w Hermanicach,

doprowadziliśmy do zmiany organizacji ruchu nad Manhatanem i teraz czekamy na modernizację i światła na skrzyżowaniu na Poniwcu. Sprawa bezpieczeństwa dzieci chodzących do szkoły w Lipowcu była znana od lat, ale to my zrobiliśmy przebudowę, zrobiliśmy chodnik wzdłuż Skoczowskiej od ul. Folwarcznej do ul. Lipowskiej i wiele innych, historycznych chciałoby się powiedzieć, inwestycji.

Co Pana zaskoczyło na stanowisku burmistrza? Co było najtrudniejsze?

Z samorządem jestem związany od 2004 roku najpierw jako radny, potem jako prezes miejskiej spółki, a przez kilka miesięcy nawet dwóch. Mechanizmy działania samorządu znałem. Co mnie zaskoczyło? Nic. Jedynie skala zjawisk. Wyzwaniem była dla mnie ich ilość, ciężar i nieprzewidywalność. Nie będę omawiał roku za rokiem, ale przypomnę początki tej niezwyklej kadencji.

W roku 2019 realizowaliśmy budżet, który otrzymaliśmy w spadku po poprzedniej kadencji. Z radnymi z Klubu Projekt USTRON i współpracującymi z nami rajcami szykowaliśmy się do wrzucenia wyższego biegu. Gościliśmy w naszym mieście ministra Woźniaka i zostaliśmy wybrani do pionierskiego programu antysmogowego Geostrateg. Byliśmy jednym z pierwszych miast w Polsce, w którym przeprowadzono inwentaryzację źródeł ciepła i na podstawie naszych doświadczeń wdrażane były rządowe systemy antysmogowe w całym kraju. Na koniec roku pozyskaliśmy jeszcze dodatkowe środki zewnętrzne, dzięki którym zrealizowaliśmy z rozmachem kolejny etap przebudowy ul. Szpitalnej i wyremontowaliśmy ul. Fabryczną, a także zrealizowaliśmy modernizację ul. Źródlanej. To były spektakularne remonty, zrealizowane po latach oczekiwania. Zakończyliśmy też plan przekazywania ustrońskim Ochotniczym Strażom Pożarnym średnich samochodów bojowych, gdy swój pierwszy w historii nowy wóz odebrała jednostka w Lipowcu. Okazało się wprawdzie, że dofinansowanie z miasta musi być dużo większe, ale i na to znaleźliśmy środki. To były bardzo poważne inwestycje, pozwalające z optymizmem patrzeć w przyszłość.

I wtedy przyszła pandemia...

Świat się zatrzymał i Ustroń również się zatrzymał, ale samorząd musiał działać. Nie miałem ani jednego dnia na oswojenie się z sytuacją, na zastanowienie się. Powołałem sztab kryzysowy w mieście, odbyłem wiele spotkań ze służbami mundurowymi – policją, strażą pożarną, strażą miejską oraz konferencje online z wojewodą, starostą, burmistrzami i wójtami innych gmin, ze służbami sanitarnymi. Nie dostaliśmy gotowych procedur od rządu, musieliśmy działać, choć czasem bez przepisów lub z niejasnymi wytycznymi. Jako burmistrz Ustroń organizowałem pierwszy covidowy pogrzeb w powiecie cieszyńskim. To było dla mnie zaskoczenie, gdy okazało się, że państwo nie ma przygotowanych procedur na tego typu okoliczności. Część rodziny zmarłego była w szpitalu, część na kwarantannie, trzeba było decydować. Dzięki konsultacjom z lekarzami z województwa dolnośląskiego, gdzie odnotowano pierwsze zgony w Polsce, i rozmowom z właścicielami zakładów pogrzebowych mogłem rozwiązać tę skomplikowaną i jednocześnie delikatną sytuację.

Motyw braku jasnych przepisów przewijał się przez całą kadencję.

Tak, ale najbardziej zaskoczyły i zasmuciły mnie próby manipulacji centralnymi aktami prawnymi. Musiałem podejmować trudne decyzje, a jedną z nich była odmowa wydania danych adresowych do wyborów kopertowych. Postąpiłem wówczas zgodnie z moimi przekonaniem i mając na uwadze dobro mieszkańców, choć nikt nie mógł wiedzieć, jak się to skończy i jakie w stosunku do mnie zostaną wyciągnięte konsekwencje. Działalem w granicach i na podstawie prawa, mimo iż prawo było centralnie rozmywane przez mnogość interpretacji. W takich sytuacjach trzeba wykazać się umiejętnością podejmowania decyzji i twardością własnych poglądów. Nie ma miejsca na wstrzymywanie się od głosu.

Ledwo co wygasiliśmy pandemię, a w lutym 2022 roku wybuchła wojna.

Szczerze mówiąc na początku nie spodziewałem się, że ten konflikt osiągnie taką skalę i będzie się wiązał z tak poważnymi ruchami migracyjnymi. Szybko jednak zdałem sobie sprawę z tego, że Ustroń, mimo iż leży stosunkowo daleko od granicy, odegra ważną rolę w przyjmowaniu uchodźców. I tutaj wielki szacunek i ukłon w stronę mieszkańców, którzy niemal od pierwszego dnia wojny pomagali Ukraińcom – jeździli na granicę, zbierali

żywność i inne potrzebne artykuły, przyjmowali uchodźców. Ja w tym czasie mobilizowałem siły samorządowe i kiedy pierwsza fala entuzjazmu trochę opadła, mieliśmy już gotowe procedury i mogliśmy wkroczyć z bardziej zorganizowaną pomocą. Powstały plany działania, rozdzieliliśmy kompetencje. W pewnym okresie byliśmy na pierwszym miejscu w województwie, jeśli chodzi o proporcję liczby mieszkańców do uchodźców. Przyjechało do nas około 3 tysiące obcokrajowców, ale dzięki sprawnemu zarządzaniu liczbą ta nie zakłóciła funkcjonowania miasta, nie doszło do zamieszek, nie nasiliła się przestępczość. To zasługa wielopłaszczyznowej współpracy miasta, właścicieli bazy hotelowej, policji, straży miejskiej, szkół, instytucji miejskich, parafii, organizacji pozarządowych i prywatnych osób. Szybko uruchomiliśmy konto do wpłat, przyjmowaliśmy i przekazywaliśmy dary, koordynowałem to Miejski Dom Kultury „Prażakówka”, jego pracownicy i mieszkańcy-wolontariusze, później włączyły się parafie. Przyjmowaliśmy też dary od ustroniaków i organizacji charytatywnych zza granicy. Wymagało to oczywiście koordynacji, bo nic się nie dzieje samo, ale Ustroń kolejny raz się sprawdził.

Cała ta kadencja pokazała, że miasto zarządzane w taki, a nie inny sposób, jest odporne na kryzysy gospodarcze, migracyjne, polityczne. I odporne na niestandardowe pomysły władz centralnych... W tej kadencji pierwszy raz w historii samorządu burmistrz zajmował się sprzedażą węgla. A jednak potrafiłem poruszać się w gąszczu niejasnych przepisów, a miejscami wobec ich braku, i zgodnie z prawem dostarczałem mieszkańcom węgiel. Byliśmy jedną z pierwszych gmin w województwie śląskim, która dysponowała polskim węglem dobrej jakości, a nie marnym surowcem sprowadzonym z końca świata. Podjęliśmy się tego narzuconego zadania i zrealizowaliśmy go jak najsensowniej dla dobra mieszkańców.

Urzednicy są chyba jedną z najczęściej krytykowanych grup zawodowych, jak Pan ocenia swoich pracowników?

Już dużo o tym mówiłem, ale skoro jest to wywiad podsumowujący kadencję, to nie mogę nie powiedzieć szczerego i z serca płynącego „dziękuję” wszystkim, którzy przez tę kadencję ze mną pracowali. Myślę, że urzędnicy ratusza nigdy wcześniej nie musieli się wykazywać taką odwagą, pracowitością, ale i elastycznością. Urząd Miasta pracował przez całą pandemię, oczywiście w specjalnych warunkach, ale nikt nie zastał zamkniętych drzwi. Pracownicy urzędu dali sobie radę ze wszystkim, co było związane z pandemią, potem z wydawaniem dokumentów i obsługą uchodźców, ze zbieraniem wniosków i dopłatami za gaz, ze sprzedażą węgla itp. Z wszystkimi trudnościami poradzili sobie doskonale dyrektorzy instytucji miejskich – Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej, Miejskiego Domu Spokojnej Starości, Prażakówki, szkół i przedszkoli, również ich pracownicy, strażacy ochotnicy, strażnicy miejscy, nawet taksówkarze, którzy rozwolili jedzenie w pandemii. Bardzo dużo pomogły stowarzyszenia, wspierali nas duchowni i parafie.

Musiałbym tu długo wymieniać, gdybym chciał wskazać każdego zaangażowanego człowieka. Kiedy wydarzyła się tragedia i wybuch gazu zniszczył dom w Polanie, nasze służby pokazały, że działają na bardzo wysokim poziomie. Wszyscy dowódcy z województwa to podkreślali. Pani dyrektor Szkoły Podstawowej nr 3 przyjechała wtedy, otworzyła placówkę dla strażaków, pracownicy szkoły przygotowywali dla nich ciepłe napoje i posiłki. Chcę, żeby donośnie wybrzmiało moje uznanie i szacunek dla ustroniaków, którzy nie tylko chętnie niosą pomoc, ale są w tym profesjonalni, skuteczni i jeszcze skromni. Niestety zawsze głośniejsi są ci, którzy krytykują. Ci, którzy robią dobre rzeczy, robią to raczej w ciszy i nie chwala się.

Ludzie potrafią być ofiarni, ale czasem potrafią też dopieć. Czy był taki moment, gdy pomyślał Pan, po co mi to było?

Nie, ale był taki moment, takie wydarzenie, które pokazało, że są w społeczeństwie, także w tym naszym wspólnym Ustroniu, osoby sfrustrowane, które nie akceptują tego, że można robić coś wspólnie, tworzyć społeczeństwo obywatelskie i wspólnotę mieszkańców bez względu na poglądy, bez względu na wyznanie, na to, skąd jesteśmy. Było to podpalenie wienca adwentowego w drugi dzień świąt Bożego Narodzenia 2019 roku. Niestety nie wykryto sprawców. To był taki pierwszy sygnał, że ludzie są w stanie posunąć się do skrajnych działań. Na początku kadencji, w pierwszym wywiadzie w Gazecie Ustronńskiej powiedziałem, że



...i z Ustronką Kartą Mieszkańca.

Fot. M. Niemiec

chcę być burmistrzem wszystkich mieszkańców, bez względu na to, czy na mnie głosowali, czy nie. Staralem się konsekwentnie tę obietnicę spełniać. Spotykałem się z wszystkimi, również z tymi, którzy się ze mną nie zgadzali. Raz nie wpuściłem do ratusza ludzi z kamerami, gdyż dostałem ostrzeżenie przed nimi z Ośrodka Monitorowania Zachowań Rasistowskich i Ksenofobicznych z Warszawy. Jako samorządowiec byłem przygotowany na codzienną krytykę, która jest nieodzownym elementem wolnego społeczeństwa. Szkoda tylko, że często jest to krytyka schowana za fejkowymi kontami internetowymi, pisana przez anonimowe osoby, które nie chcą dyskusji. Chcą krytykować dla samej krytyki, w większości przypadków nie mając elementarnej wiedzy na temat zjawiska, które krytykują. Niewiedza rodzi strach, a strach rodzi agresję.

Punktem kulminacyjnym dziesiątek, setek atakujących mnie postów i komentarzy był zwykły, papierowy list wysłany w 2023 roku do redakcji Gazety Ustronńskiej. W liście tym anonimowy autor pisze, że za to, co robię, został na mnie wydany wyrok śmierci. To był dla taki mnie szok, że chciałem zbagatelizować tę treść, jakoś sobie ją wytłumaczyć, potraktować jako żart, ale wtedy przypomniał mi się początek kadencji, styczeń 2019 roku i morderstwo prezydenta Gdańska Pawła Adamowicza. W trakcie śledztwa wyszło na jaw, że tego strasznego czynu dokonał człowiek o słabej psychice, prawdopodobnie podjudzony polityczną nagonką. Taką nagonkę odczuwam już od dłuższego czasu, co jest zrozumiałe, bo zbliżamy się do końca kadencji, ale wszystko ma swoje granice. Nie ma mojej zgody na szkalowanie, półprawdy, oszczerstwa.

Walka polityczna naprawdę przybiera niepokojące rozmiary. We wrześniu ubiegłego roku, kiedy zaproponowałem Łukaszowi Sitkowi stanowisko wiceburmistrza, grożono mi poważnymi konsekwencjami, jeśli przyjmie to stanowisko. Podczas Finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy wynajęto niebezpiecznego człowieka, by podszyl się pod darczyńcę i wylicytował saunowanie z burmistrzem. Takie rzeczy dzieją się w naszym mieście! Kto jest ich autorem? Kto jest w stanie podpalić wieniec adwentowy i wykorzystywać szlachetną akcję charytatywną? Były to dla mnie trudne momenty, ale nie złamały mnie, mam zamiar dalej realizować wytyczone sobie cele.

Jako burmistrz sprawdził się Pan w kryzysowych sytuacjach?

Uważam, że tak, ale nie chciałem, żeby ta kadencja była pamiętana tylko jako kryzysowa. Ta kadencja miała dwie twarze – zmagania z zewnętrznymi trudnościami i równocześnie intensywną pracę na rzecz rozwoju miasta. Dzięki dobremu zarządzaniu Ustroń okazał się odporny na kryzysy, a jednocześnie zrealizował inwestycje za rekordową sumę ponad 78 milionów złotych, licząc tylko najważniejsze zadania. Jeśli jeszcze doliczymy przebudowę skrzyżowania w Hermanicach, którą na naszym terenie i dla nas wykonał Zarząd Dróg Wojewódzkich, to mamy ponad 90

(cd. na str. 10)

TO BYŁA DOBRA KADENCJA

(cd. ze str. 9)

mln złotych wydanych na inwestycje, a nie wliczam do tej sumy remontu stawu kajakowego za ponad 13 mln zł, bo inwestycja trwa. Wykorzystaliśmy w tej kadencji rekordową sumę środków zewnętrznych – prawie 50 mln złotych.

Takie osiągnięcia nie są dziełem przypadku, to efekt umiejętnego zarządzania. Z wykształcenia jestem farmaceutą, ale żeby podnosić swoje kompetencje i jak najlepiej wykonywać pracę burmistrza, ukończyłem studia z zarządzania na poziomie MBA. Na dobre wyniki Ustronia złożyły się również moje osobiste znajomości i aktywności w różnych ogólnopolskich organizacjach i branżowych stowarzyszeniach, jak choćby w Polskiej Organizacji Turystycznej, do której zostałem powołany przez ówczesnego premiera Jarosława Gowina. To za pośrednictwem tej organizacji osobiście pozyskałem dla Ustronia prawie 10 mln złotych z Funduszu Gmin Górskich.

Mówi Pan o kontaktach z politykami, ale politycznie nie było Panu po drodze z rządzącymi.

Dzięki konkretnym kompetencjom mogłem nawiązywać kontakty z politykami różnych partii. Kluczem do sukcesu, do skuteczności jest umiejętność zjednywania sobie ludzi, nawet tych, którzy stoją po przeciwnej stronie preferencji politycznych. Nie ukrywam, że kiedyś byłem związany z Platformą Obywatelską, ale w rozmowach z politykami Prawa i Sprawiedliwości, które to ugrupowanie było przy władzy przez cały czas trwania mojej kadencji, występowałem w roli samorządowca. Nawiązałem wiele dobrych kontaktów na różnych szczeblach władzy – z samorządowcami powiatowymi, wojewódzkimi, z gospodarzami sąsiednich gmin. Miałem bardzo dobre relacje ze Starostwem Powiatowym, z Urzędem Marszałkowskim, z wieloma politykami w Warszawie i mogę powiedzieć, że takie wszechstronne kontakty są kluczem do sukcesu. Nie wystarczy chcieć, trzeba mieć kompetencje, a ja je zdobywałem na wszystkich szczeblach pracy samorządu w mieście. Dało mi to pewną swobodę poruszania się, ale też wiedzę, w jaki sposób zarządzać miastem i zdobywać, nawet w trudnych czasach, środki zewnętrzne.

Jednym z moich postulatów w kampanii wyborczej było stworzenie w ratuszu wydziału pozyskiwania środków zewnętrznych. Utworzyłem go i mimo iż strumień środków z Unii Europejskiej był zablokowany, a środki państwowe często kierowano po linii politycznej, uzyskaliśmy rekordowe dopłaty do naszych inwestycji. Zachęcam do zajrzenia na stronę internetową: www.inwestycje.ustron.pl, na której przedstawiamy najważniejsze

zadania, które wykonaliśmy przez ostatnie 5 lat. Znajdziecie tam państwo takie wielkie realizacje, jak przebudowa ul. Lipowskiej, remont ul. Fabrycznej, Szpitalnej, Źródlanej, Skalica, Bładnickiej, ścieżki rowerowej, chodnik przy Skoczowskiej, staw kajakowy. Do tego, co wygodne szybko się przyzwyczajamy, ale warto się przekonać, jak bardzo Ustron zmieniał się w ostatniej kadencji. Zrealizowaliśmy też wiele inwestycji, których nie widać gołym okiem – dziesiątki kilometrów kanalizacji, wodociągów czy remont oczyszczalni ścieków, bez której miasto nie mogłoby funkcjonować.

Czy przewiduje Pan, że w najbliższym czasie będzie więcej pieniędzy do wykorzystania?

Szacuje się, że w następnych latach do Polski popłynie 600 miliardów złotych środków unijnych. To jest gigantyczna kwota i trzeba naprawdę doświadczonego zarządcy, żeby jak najwięcej pieniędzy trafiło do naszego miasta. Liczyć się będzie zdolność pozyskiwania środków, ale już trzeba mieć przygotowane projekty i to w różnych dziedzinach. I my te projekty mamy, bo pracowaliśmy nad nimi przez całą kadencję. Część już wykorzystaliśmy, reszta czeka. Nie wiemy jeszcze, na jakie konkretne działania i programy skierowane zostaną pieniądze, ile ich pójdzie na infrastrukturę, a ile na tzw. miękkie projekty. W tej trudnej kadencji pozyskaliśmy prawie 50 mln złotych na inwestycje, ale także na projekty oświatowe, pomoc społeczną, ekologię, a w tej sumie nie ma nawet dotacji uzdrowskiej, która mimo wielomiesięcznego lockdownu również przyniosła nam duże środki przeznaczone na konkretne inwestycje.

Realizujemy inwestycje z wielkim rozmachem, za duże pieniądze, ale zdarza się, że problemem są uzgodnienia z różnego rodzaju instytucjami państwowymi. Na przykład z Wodami Polskimi przy realizacji ścieżek rowerowych nad Wisłą.

Jak już wspominałem, nie żyjemy w próżni i trzeba się dogadywać nie tylko z Wodami Polskimi, ale też z Zarządem Dróg Wojewódzkich, z Tauronem, z Lasami Państwowymi i w tej kadencji również z PKP, które realizowało potężną modernizację kolei na odcinku od Bronowa do Wisły Głębcy. Było kilka trudnych momentów, ale dzięki rozmowom, spotkaniom, zaangażowaniu całego zespołu ludzi, którzy ze mną pracują, udało się między innymi zapobiec zamknięciu kilku przejazdów. Najtrudniej było na Brzegach, gdyż przejazd znajdował się na terenie prywatnym. Groziło nam zamknięcie przejazdu i odciecie mieszkańców ul. Nadrzecznej od ul. 3 Maja. Dzięki intensywnym rozmowom z inwestorami, błyskawicznym decyzjom w urzędzie oraz dobrej woli właścicieli odkupiliśmy teren, żeby stał się publiczny i żeby PKP mogło utrzymać przejazd. Nie tylko utrzymaliśmy przejazd, ale zyskaliśmy przystanek Ustron Brzegi. Z tego, co mówią mi mieszkańcy, obecnie pociąg wykorzystywany jest jako komunikacja miejska. Cały czas trzymaliśmy rękę na pulsi, szefowie całej inwestycji bywali w Ustroniu i odbyliśmy ▶



Sztuka tych artystek to doprawdy światowa klasa, a jak widać każda z nich ma klasę i jest też niezłą sztuką.
Fot. L. Szkaradnik

SZTUKA JEST KOBIETĄ

Galeria „Rynek” znów oferuje niezwykłą wystawę pod tajemniczym tytułem „Do 7 x sztuka”. Okazuje się, że tyleż artystek, prawdziwych mistrzyń pędzla wykreowało dzieła, które zaurczą każdą wrażliwą na piękno i tajemnicze przesłanie duszę. Trudno byłoby o lepszy termin dla wernisażu kobiecej twórczości jak 8 marca – Święto Kobiet. W tym wyjątkowym dniu w salonie sztuki na rynku zjawilo się siedem indywidualności twórczych, znanych i docenianych w świecie artystycznym. Oto one:

- ▶ wiele spotkań. Obok nowego przystanku Ustron Brzegi znajdują się korty tenisowe, teraz budujemy nowoczesny parking, a to pozwoli przenieść w tamten rejon część ruchu turystycznego z okolic ul. Grażyńskiego.

Gdyby miał Pan wskazać jedną kluczową, rzutuującą na przyszłość Ustronia sprawę, która została zrobiona w tej kadencji, to co by to było?

Sprawne przygotowanie przez urząd i jednogłośnie przez radnych przyjęcie planu zagospodarowania przestrzennego dla części strefy uzdrowskiej na Zawodziu, gdzie realizowana będzie gigantyczna inwestycja – modernizacja i rozbudowa uzdrowska. Muszę powiedzieć, że dzięki moim osobistym kontaktom, pracy radnych i urzędników bardzo dobrze układała się w tej kadencji współpraca z Uzdrowskiem Ustron i bardzo cieszymy się, że właściciel podjął decyzję o rozbudowie. W mojej opinii będzie to czwarty krok milowy w historii Ustronia. Pierwszym było założenie huty, drugim rozwój uzdrowska w okresie międzywojennym, trzecim budowa Zawozia, a czwartym jest jej dokończenie z poszanowaniem projektu architektonicznego Henryka Buszki i Aleksandra Franty. To zapewni rozwój Ustronia na następne kilkadziesiąt lat jako nowoczesnego uzdrowska, centrum medycznego i ośrodka odnowy biologicznej. Grupa American Heart of Poland mogłaby taką inwestycję przeprowadzić w każdym miejscu w Polsce, ale robi to właśnie w Ustroniu, między innymi dlatego, że udowodniłem, iż ustronki samorząd jest godnym partnerem takiego przedsięwzięcia, że jesteśmy sprawni legislacyjnie i potrafimy zadbać o inwestycje w infrastrukturę drogową i wodno-kanalizacyjną, która rzutuje na funkcjonalność całej dzielnicy.

Sceptycy pytają, co będą mieli mieszkańcy z modernizacji uzdrowska?

Ustron bez uzdrowska byłby jednym z wielu górskich miasteczek turystycznych. Dzięki temu, że jesteśmy uzdrowskiem mamy i będziemy mieć z czego żyć, gdzie pracować, za co utrzymać drogi, szkoły i realizować inwestycje. A bardziej przyziemnie, dzięki temu, że miasto ma dochody, mogliśmy nie podnieść ostatnio opłaty za śmieci, bo stać nas na dopłacenie mieszkańcom z budżetu miasta. Stać nas na wkłady własne, gdy staramy się o środki zewnętrzne. Stać nas na utrzymanie Żłobka Miejskiego i dofinansowanie programów w placówkach oświatowych.

Miasto to bardzo skomplikowany mechanizm, a jego dobrobyt zależy od budżetu i działań miasta, ale i od zamożności oraz aktywności mieszkańców. W różnych rankingach Ustron znajduje się w czołówce miast dobrych do mieszkania, a na to składa się wiele kwestii. Są one zauważane przez gości, ale czasem nie doceniane przez Ustroniaków, bo stały się dla nich codziennością. Są to zielone, parki, miejsca do wypoczynku, bulwary nad Wisłą, place zabaw, ścieżki rowerowe, dobre drogi, kanalizacja, inne inwestycje komunalne, dostęp do mediów, ale też sprawy



Pierwsza sesja Rady Miasta, na której burmistrz Korcz złożył ślubowanie, 2018 r. Fot. M. Niemiec

społeczne – dostępność do przedszkoli, szkół, wysoki standard obiektów, poziom nauczania, społeczeństwo obywatelskie, wyrażające się dużą liczbą aktywnych organizacji pozarządowych.

Ważną kwestią jest też bezpieczeństwo mieszkańców, o które zadbał, uruchamiając w 2023 roku nowoczesny system monitoringu, który w najbliższych latach będzie się rozwijał na wszystkie dzielnice. Mamy potwierdzone działania ratujące życie, które podjęli pracownicy Miejskiego Centrum Monitoringu. Wiele osób zgłasza się z prośbą o udostępnienie nagrań w sprawie różnych zdarzeń – kradzieży, kolizji. Z monitoringu korzysta policja, gdyż nagrania mogą być wykorzystywane w postępowaniu sądowym. To jest kamień milowy w kwestii bezpieczeństwa Ustronia, co widać po statystykach wykrywalności pewnych zjawisk.

Minusem tego, że Ustron jest takim dobrym miastem do mieszkania są wysokie ceny nieruchomości.

Ludzie muszą przede wszystkim mieć gdzie mieszkać. W Ustroniu nieruchomości są drogie i miasto stara się zadbać o tych, których nie stać na ceny deweloperskie. W ubiegłym roku spółka miejska – Towarzystwo Budownictwa Społecznego oddała ponad 40 nowych mieszkań, a miasto pozyskało środki zewnętrzne i wyremontowało budynek przy ul. Daszyńskiego, w którym powstało kolejnych 20 mieszkań. Mieszkalnictwo to jest bardzo skomplikowane i bardzo kosztowna dziedzina działalności samorządu. W powiecie cieszyńskim tylko Ustron dał ludziom mieszkania. Jesteśmy też jedną z niewielu gmin w powiecie, która zapewnia opiekę nad najmłodszymi dziećmi, żeby młodzi rodzice mogli pracować. Nasz Żłobek Miejski słynie z bardzo dobrej opieki i wysokich standardów. Dodajmy jeszcze, że podobnie jak wszyst-

(cd. na str. 12)

- **Amfria** – wystawiana daleko za granicami i wszędzie ceniona za wszechstronność oraz niebanalne podejście do sztuki. Od 2018 r. zajmuje się też pinstripingiem – malowaniem na karoserii samochodów i motocykli.

- **Dominika Cichoń** – maluje głównie na płótnach farbami olejnymi, ale też na kurtkach, bluzach i obuwiu w technikach akrylowych. Jej pasją jest motoryzacja.

- **Aneta Gajos** – tworzy przede wszystkim akwarelowe cuda z motywami botanicznymi i krajobrazami, ale też sucho-ryt, linoryt, serigrafie (sitodruk). Prace zdobyły uznanie na międzynarodowych wystawach.

- **Ela Lechoszewicz** – jej malarstwo sztalugowe, pełne ekspresji i głębokich emocji skupia się głównie na portretach i martwych naturach, a w szczególności na malowaniu światła. Jej prace znajdują się w wielu galeriach w kraju i za granicą.

- **Marta Maceluch** – jest architek-

tem wewnątrz, jednak to tradycyjne sztuki plastyczne były jej najbliższe od najmłodszych lat. Chęć kontynuacji nauki w kierunkach plastycznych zaowocowała studiami podyplomowymi na kierunku malarstwo. Członek międzynarodowego stowarzyszenia akwarelowego (IWS).

- **Ágnes Nagy** – inspirowana przez naturę i architekturę, jak i ludzką twarz czy poezję. Tworzy batik, fotografie artystyczne, obrazy olejne i akwarele. Współwłaścicielka Galerii Rynek. Jest stałym uczestnikiem plenerów w Hajdúnánás i Ustroniu, ale miała także okazję tworzyć w Japonii (Toyama) i Rumunii. Jej dwa niezwykle piękne batiki tworzą punkt centralny wystawy, a inne stanowią bazę artystycznych kreacji R. Weber.

- **Renata Weber** – w pracowni inspirowana są nią kobiety. Krawiectwo traktuje jak sztukę i tworzy kreacje haute couture, a na co dzień stroje proste, wygodne, ale i piękne.

Na wstępie wernisażu liczne zgromadzone goście, zwłaszcza ze świata artystycznego, powitał właściciel galerii Kazimierz Heczko podkreślając, że pomysł wspólnej wystawy artystek zrodził się podczas realizacji niezwykłego projektu „Gołęściany”, a jej inicjatorką i koordynatorką była Amfria. Współorganizator ekspozycji znany twórca Robert Heczko, który tradycyjnie wykonał plakat na wernisaż, przedstawił siedem wyjątkowych osobowości, prezentujących swoją działalność. Każda z artystek przedstawiła się pokrótce i została obdarowana plakatem oraz kwiatami na pamiątkę tego wydarzenia, któremu tradycyjnie towarzyszył barwny katalog. Miłośników sztuki zachęcamy do obejrzenia wystawy dzieł prawdziwych mistrzyń, których twórczość była wystawiana i podziwiana w wielu krajach, również za oceanem, a w galerii „Rynek” można zachwycić się sztuką o światowej renomie do końca kwietnia. **Lidia Szkaradnik**

TO BYŁA DOBRA KADENCJA

(cd. ze str. 11)

kie placówki oświatowe jego budynek został gruntownie zmodernizowany – ocieplony, wyposażony w ekologiczne ogrzewanie, pompę ciepła, fotowoltaikę, ma wymienione okna i dach. To jest też standard ustronńskich przedszkoli i szkół, a także Miejskiego Domu Spokojnej Starości, bo dbamy o najmłodszych, ale i o naszych seniorów. W Domu przy ul. Słonecznej nie tylko zrobiliśmy remont, ale też zamontowaliśmy windę. Druga nowa winda ułatwia dostęp do Miejskiej Biblioteki Publicznej. Jeśli chodzi o politykę senioralną, to w 2019 roku powołaliśmy Radę Seniorów Miasta Ustronń, kiedy tylko sprawy prawne zostały załatwione, przekazałem na rzecz seniorów dom przy ul. M. Konopnickiej. Teraz dopełniamy formalności w celu powołania Klubu Seniora. Wracając do najmłodszych. Budowa czy stworzenie drugiego żłobka to jedno z wyzwań na następną kadencję. Taka placówka jest niezbędna, jeśli chcemy zatrzymać w Ustroniu młodych. W przypadku przedszkoli i szkół nie ma problemu z miejscami.

W 2019 roku przeprowadziliśmy audyt placówek oświatowych i zrobiliśmy reformę, tworząc zespoły szkolno-przedszkolne. Mogę się pochwalić, że za mojej kadencji odbyła się pierwsza pikietą na rynku. Trochę żartuję sobie, ale to były niełatwe chwile. Chciałem zrationalizować wydatki na oświatę, a nie działać wbrew mieszkańcom. Zostało to źle odebrane, niektóre wypowiedzi przeinaczano, ludzie obawiali się likwidacji szkół. Ja jednak cały czas stanowczo powtarzałem i teraz też podtrzymuję te słowa, że jeśli tylko będę miał coś do powiedzenia w Ustroniu, nie będzie likwidacji żadnej szkoły ani przedszkola. Ostatecznie po wielu rozmowach z rodzicami, nauczycielami, dyrektorami zmodyfikowałem pierwotne założenia. Powstały trzy zespoły szkolno-przedszkolne – nr 2 w Dolnym Ustroniu, nr 3 w Nierodzimiu i nr 4 w Lipowcu, a przedszkole nr 4 w Hermanicach i Przedszkole nr 7 na Manhatanie pozostały odrębnymi jednostkami. Od czasu utworzenia zespołów nie dotarła do mnie ani jedna skarga na ich funkcjonowanie.

Czego w Ustroniu brakuje?

Mógłbym się rozmarzyć na temat wielu rzeczy, które chciałbym widzieć w Ustroniu, ale trzeba się koncentrować na najpilniejszych inwestycjach i jednocześnie cały czas szukać środków na kolejne. Na szczęście w tej kadencji byliśmy skuteczni w jednym i drugim, jak już wspominałem, zrealizowaliśmy inwestycje za ponad 78 mln złotych i pozyskaliśmy prawie 50 mln złotych środków zewnętrznych. Są jeszcze miejsca w Ustroniu,

gdzie nie ma sieci wodociągowej, nie wszędzie jest też kanalizacja, choć dotyczy to już zaledwie dwóch procent budynków. Zostały najtrudniejsze tereny, najkosztowniejsze inwestycje, a już trzeba się brać za renowację najstarszych nitek. Na szczęście pozyskaliśmy ponad 5 mln zł na modernizację oczyszczalni ścieków, bo tego typu inwestycje są mało spektakularne, a jednak niezbędne. Całość modernizacji będzie kosztować ponad 20 mln, ale staramy się to robić stopniowo, za pieniądze z zewnętrznych funduszy.

Brakuje nam pełnowymiarowej hali sportowej. Spotkałem się z przedstawicielami wszystkich klubów i stowarzyszeń sportowych i wszyscy oni orzekli, że hala jest nam potrzebna. Mamy bardzo dobre kluby z osiągnięciami, które prowadzą dużo zajęć z naszymi dziećmi i młodzieżą. Trudno jest zrobić grafik, żeby wszyscy się pomieścili na naszych salach gimnastycznych. Gdy dorośli ustroniacy chcą sobie pograć czy to w ręczną, czy w siatkówkę, też mają problem z dostępnością. Oczywiście mam na uwadze MKS Ustronń, który z powodu braku pełnowymiarowej hali w Ustroniu i odmowy udostępnienia sal w sąsiednich gminach musiał zrezygnować z rozgrywek w II lidze. Bardzo nad tym ubolewałem. Hala oczywiście nie powstanie błyskawicznie, ale zagwarantowaliśmy pieniądze w budżecie i w tym roku zrobimy projekt. Potem będą uzgodnienia, pozwolenie na budowę, przetarg. W międzyczasie trzeba będzie znaleźć środki.

Jeśli jesteśmy przy sporcie, poczyniliśmy pierwszy krok do zwiększenia środków przeznaczonych na dofinansowanie klubów i stowarzyszeń sportowych. Po trochę gorszych latach, na ten rok w budżecie jest ponad pół miliona złotych na sport, a na spotkaniach z przedstawicielami klubów, ustaliliśmy, że kwota co roku będzie wzrastać, by finalnie osiągnąć 1 procent budżetu miasta.

Nie mamy też basenu.

W kampanii wyborczej w 2018 roku mówiłem jasno, że basen nie będzie moim priorytetem. Nie dlatego, że nie uważam go za ważny, ale dlatego, że były ważniejsze inwestycje do zrealizowania. Ze zdziwieniem słucham wypowiedzi niektórych osób o tym, że mogliśmy pozyskać środki na budowę basenu. Przede wszystkim nie mamy miejsca. Przez całą poprzednią kadencję mamiono mieszkańców wizjami basenu, pokazując w internecie i w Gazecie Ustronńskiej różne wizualizacje. Spora część kadencji upłynęła na próbie zamiany działek przy ul. Stawowej, bo tam miał powstać basen. Przez kilka lat utrzymywaliśmy za miejskie pieniądze spółkę Ustronńskie Termy, która miała go budować. Rzekomo miał kosztować 25 mln zł.

Jednym z moich pierwszych działań jako burmistrza było zlecenie wykonania badań geologicznych na terenie przeznaczonym pod budowę. Badania kosztowały zaledwie 10 tys. zł i wykazały jasno, że budowa basenu przy Stawowej nie ma sensu. ▶



Publiczność dopisała.

Fot. Łukasz Marek

KAROLINA Z ASEM SPROWADZILI GOŚCI MASĘ

Takiego tłumu jaki przybył w sobotę 9 marca na koncert zespołu Sing It Out „Duety dla kobiety” pod kierunkiem naszej znakomitej wokalistki Karoliny Kidoń wiekowe mury Muzeum Ustronńskiego dawno nie widziały.

Przybyłam kilka minut przed rozpoczęciem, ale pozostałam na korytarzu, bo zajętych było ponad sto krzeseł i każde wolne miejsce pod ścianami. Duchem sprawczym tego niezwykłego wydarzenia była Karolina, która nie tylko zorganizowała uroczy koncert z kobietą, jej przyjaciółkami, emocjami i uczuciami w tle, ale była też pomysłodawczynią wsparcia Stowarzyszenia Przyjaciół Zwierząt AS, które od

► Jak sama nazwa wskazuje, kiedyś w tamtym rejonie były stawy, więc przy budowie takiego obiektu, konieczne byłyby bardzo trudne prace głębokościowe. Ostatecznie basen mógłby powstać w tym miejscu, ale kosztowałyby to co najmniej 50 mln złotych. Niestety te szczególne prace mogłyby zagrażać sąsiednim budynkom np. kościołowi czy zabytkowej szkole. Oczywiście sumy, o których mówię, pochodzą sprzed kilku lat. Inflacja podniosła ceny inwestycji nawet o 100 procent. Olbrzymia podwyżka cen energii skutkowałaby też dużo wyższymi niż zakładano kosztami utrzymania obiektu. Na szczęście nie ma przeciwwskazań, żeby w tamtym rejonie powstała hala sportowa.

W kampanii mówiłem też, że nie zarzucę tematu basenu i to prawda. Zgłębiałem temat w kilku miastach, w których działają samorządowe baseny oraz we Wrocławiu, w którym działa basenu w Polsce samorządowy aquapark. Wiedząc, że budowa basenu to bardzo kosztowna inwestycja, generująca duże koszty utrzymania, wniosek jest jeden – najlepiej, gdyby zbudował go i utrzymywał prywatny inwestor. I tu dobra wiadomość, basen jest w projekcie modernizacji Uzdrawiska.

Ważne jest też to, że Ustroń staje się coraz bardziej rozpoznawalnym miejscem w kraju i za granicą, bo w tej sprawie również bardzo dużo zrobiliśmy w tej kadencji. Myślę, że w końcu przełoży się to na zainteresowanie inwestorów, a jeśli dodamy do tego środki, które przyjdą z Unii Europejskiej, to przed nami dobry czas. Być dobrym burmistrzem to działać efektywnie w trudnych warunkach, ale też skutecznie wykorzystywać szanse. Ważne, żeby nie zmarnować tych, które się przed nami otwierają i śmiało realizować stworzone wcześniej projekty. Konieczne będą umiejętności, kompetencje, decyzyjność i kontakty. Mam nadzieję, że bez względu na to, jakich radnych będziemy mieć, i kto zostanie burmistrzem, dobra passa w historii Ustronia będzie kontynuowana. Dobrego zarządcę poznaje się też po tym, że nie wyrzuca dobrych projektów poprzedników do kosza, co niestety miało miejsce w 2014 roku.

Co to znaczy być burmistrzem Ustronia?

To wielki zaszczyt. Nie zostałem burmistrzem, bo ktoś zaproponował mi taką rolę. Nie zostałem burmistrzem przez przypadek, mimochodem, bo nie miałem innego pomysłu na życie. Chciałem realizować konkretną wizję miasta i... swoje marzenie. Bycie burmistrzem Ustronia, to nie bycie burmistrzem jakiegось tam miasteczka. Ustroń jest wyjątkowy i mieszkają w nim wyjątkowi ludzie.

Przez ponad 5 lat kadencji odbyłem 10 tysięcy spotkań. Co najmniej. Większość z nich była z mieszkańcami. Z przedstawicielami różnych grup wyznaniowych, zawodowych, stowarzyszeń, klubów sportowych i innych organizacji pozarządowych. Z pracownikami oświaty, dziećmi, młodzieżą, rolnikami,



Rajdowy Ustroń, 2019 r. Po lewej stronie burmistrza Łukasza Sitek, obecnie wiceburmistrz Ustronia. Z prawej strony Jarosław Szeja i Kajetan Kajetanowicz. Fot. M. Niemiec

strażakami, osobami prywatnymi. Jedne były miłe, inne trudne, ale mój gabinet był zawsze otwarty, także w czasie pandemii, gdy przyjmowałem ludzi w maseczce i rękawiczkach. Ludzie w Ustroniu są kreatywni, zaangażowani, potrafią współpracować, oddawać prywatny czas dla dobra społeczności lokalnej.

Moim zdaniem hasło „Budźmy Ustroń” jest obraźliwe dla Ustroniaków. To autorzy hasła powinni się obudzić, bo przespałi ostatnie lata. Czy z nimi, czy bez nich Ustroń idzie własną drogą i tętni życiem. Tętni życiem w szkołach, przedszkolach, w placówkach kultury, na scenach, na boiskach, w halach sportowych, na szlakach spacerowych, na szlakach górskich, na ścieżkach rowerowych, w parkach, na placach zabaw, w remizach. Wszędzie tam, gdzie spotykają się ludzie. Ci ze sportu i ci z kultury, ci, którzy służą i pomagają innym i ci, którzy tworzą. Jeśli ktoś twierdzi, że Ustroń trzeba obudzić, to znaczy, że niewiele o tym mieście wie. Że nie bywa, nie integruje się, nie udziela i nie pracuje. Być burmistrzem Ustronia to znaczy być blisko mieszkańców na co dzień, na spotkaniach, zebraniach, koncertach, wydarzeniach. Być burmistrzem to znaczy rozmawiać z mieszkańcami, słuchać ich i wspierać w działaniach. Oprócz tego robić swoje w ratuszu, podejmować trudne decyzje, być dla Ustronia wszędzie, gdzie się da i pracować, pracować, pracować...

Dziękuję za rozmowę. Rozmawiała: Monika Niemiec

lat niesie ogromną pomoc bezdomnym i chorym zwierzętom. Liczni uczestnicy byli zobowiązani do wpłaty na rzecz ASA pięciu złotych, lecz niemal każdy wpłacał o wiele więcej. Fundusz zwiększył się jeszcze dzięki przeprowadzonej przez Karolinę aukcji rękodziela przygotowanego przez jej podopiecznych. Sporo osób licytowało, a najbardziej zaangażowała się aktywna wolontariuszka ASA Milenka wraz z siostrą Moniką. Nad zbiórką czuwała Alicja Cieślak, która z wielkim oddaniem od lat prowadzi społecznie tę pozytywną działalność.

Na finał imprezy wszyscy wokaliści wykonali znany przebój „Babę zesłał Bóg”. Po długotrwałych oklaskach i bisach Karolina przedstawiła wokalistów, podziękowała uczestnikom za ofiarność na rzecz ASA oraz gospodyni tej placówki dyrektor Magdalenie Lupinek za udzielenie gościny i czuwanie nad całością tego niecodziennego wydarzenia. Warto dodać, że dzięki ofiarnym uczestnikom pozyskano kwotę 2400 zł.

Lidia Szkaradnik



Występy nagrodzono gromkimi oklaskami.

Fot. Łukasz Marek

LIST DO REDAKCJI

Parking na ulicy Pod Skałą

Szeroka droga pod Wodociągami Ziemi Cieszyńskiej jest uczęszczana i potrzebna. Nie ma na niej znaków zakazu postoju więc pacjenci ośrodka zdrowia, prywatnych gabinetów mieszczących się w ww. budynku czy klienci baru Absolem zatrzymują się na niej, by mieć blisko do celu. Czasem 1/3 długości drogi jest zajęta przez parkujące samochody co wyłącza jeden pas ruchu i czyni drogę jednopasmową. Co prawda jest mały parking z boku ale niewielu z niego korzysta. Wydaje mi się, że dobrym rozwiązaniem byłaby 50-70 m zatoczka przed budynkiem, którą można uzyskać po zlikwidowaniu na tym odcinku pasa zieleni. Samochody dalej parkowałyby wzdłuż drogi ale nie blokowałyby pasa ruchu i uczestnicy drogi mieliby swobodny przejazd w obu kierunkach. Kto tamteży jedździ wie, o co chodzi i jak frustrująca jest obecna sytuacja. Może Władze Miasta zainteresowałyby się moją propozycją? Wiem, że zieleń to płuca naszego miasta ale może likwidacja tego na metr szerokiego trawnika odpowiedniej długości nie byłaby tak wielkim występkiem na rzecz ekologii?
Mieszkanka Ustronia

SPOTKANIE O ZAWODZIU GÓRNYM



Uniwersytet Trzeciego Wieku w Ustroniu wraz z Muzeum Ustrońskim serdecznie zapraszają na kolejne spotkanie z cyklu „Przy kołoczku i kawie...”, tym razem dotyczące dziejów górnych rejonów Zawodzia. Spotkanie odbędzie się w dniu 18 marca (poniedziałek) o godz. 17 w Klubie Kuracjusza w budynku Sanatorium „Równica” w Ustroniu (parter, wejście od ul. Sanatoryjnej 7). Tego wieczoru przywoływać będziemy dawnych mieszkańców, rodziny, gospodarstwa, zwyczajowe nazwy, ciekawe historie oraz wspomnienia z czasów, gdy gospodarstwa siedlaków z Zawodzia zamieniły się w piramidy w dzielnicy uzdrowiskowej. Ustroniaków związanych z tą dzielnicą prosimy o udostępnienie starych fotografii i pamiątek. Zapraszamy wszystkich zainteresowanych, nie tylko mieszkańców Zawodzia! Każde spotkanie z tego cyklu przybliży nam fascynujące dzieje kolejnych dzielnic Ustronia.

OFICJALNIE O WYBORACH

Na stronie internetowej Miasta Ustroń – ustron.pl znajduje się zakładka pod nazwą Wybory Samorządowe 2024. Natknijemy się na nią zaraz po wejściu na stronę. Znajdziemy w niej dużo informacji związanych ze zbliżającymi się wyborami – obwieszczenia, ogłoszenia i informacje z Państwowej Komisji Wyborczej, Miejskiej Komisji Wyborczej, linki na stronę PKW i do Biuletynu Informacji Publicznej miasta. Warto podkreślić, że poprzez tę zakładkę dotrzemy do oficjalnych informacji, pochodzących ze źródła, czyli od organów powołanych do przeprowadzenia wyborów.

11/2024/2/R



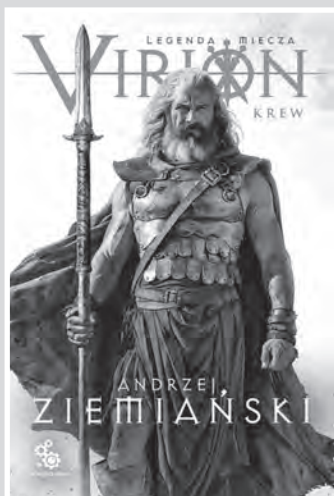
debowebeczki.pl

43-450 Ustroń, ul. Porzeczkowa 19a

BIBLIOTEKA POLECA

tel. 33-854-23-40
www.biblioteka.ustron.pl
(katalog online)

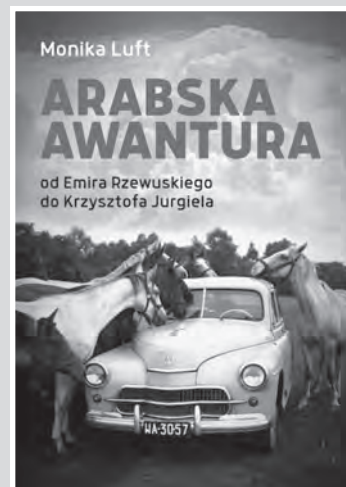
Andrzej Ziemiański „Virion. Krew”



Pierwszy tom nowego cyklu fantasy zatytułowanego „Legenda Miecza”. Sędziwy już Virion, zermierz natchniony, budzi się bez pamięci pod stołem trupów. Na siwego staruszka z amnezją natrafia rodzeństwo, którzy postanawia mu pomóc i zaopiekować się nim. Szybko okazuje się jednak, że to nie oni opiekują się „Dziadkiem”, lecz on nimi. Tym bardziej, że to wspomnienia uleciały, ale nie zabójcze umiejętności Viriona..

Monika Luft

„Arabska awantura. Od Emira Rzewuskiego do Krzysztofa Jurgieła”



Autorka przez kilkanaście lat zajmowała się tematyką koni arabskich jako redaktor naczelna portalu poświęconego tej rasie. Ta książka to podróż przez dwieście lat polskiej historii, ukazanej poprzez losy ludzi związanych z hodowlą arabskich koni: od początków XIX wieku do współczesności, z nigdy wcześniej nieopisywanymi wątkami z czasów PRL.

Wypożyczalnia dla Dorosłych: Poniedziałek 8.00-15.00, Wtorek 8.00-15.00, Środa 8.00-18.00, Piątek 8.00-18.00, Sobota 8.00-12.00 / Oddział dla Dzieci: Poniedziałek 8.00-15.00, Wtorek 8.00-15.00, Środa 11.00-18.00, Piątek 8.00-18.00, Sobota 8.00-12.00 / Otwarta dla użytkowników jest też Czytelnia (w ograniczonym zakresie) w godzinach pracy Oddziału dla Dzieci.

W dawnym Ustroniu



Szkic centrum handlowo-usługowego autorstwa Jerzego Winnickiego.
Ze zbiorów Małgorzaty Radziejewicz-Winnickiej

NOWOCZESNOŚĆ W GÓRACH

19 stycznia 1959 r. do członków Egzekutywy Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, obradującej w budynku przy Placu Feliksa Dzierżyńskiego w Katowicach, trafia kilkudziesięciostronicowy dokument. Zawiera on wytyczne służby zdrowia dotyczące regionalnego uzdrowiska Ustronie-Wisła. Opracował je zespół naukowców pod kierownictwem dr. Juliusza Kępskiego. Po zapoznaniu się już wcześniej z jego treścią, władze partyjne wyrażają zgodę na powstanie nowoczesnego kurortu. Jerzy Ziętek wraca z posiedzenia być może z uśmiechem na twarzy. Od tego momentu zaczyna się bowiem dynamiczny rozwój Ustronia.

W założeniach z 1959 r. w Jaszowcu miało znaleźć się centrum uzdrowiska Ustronie-Wisła. Miejsce nie było oczywiście przypadkowe. Piękna dolina znajdująca się bowiem pomiędzy dwiema znanymi miejscowościami, a w dodatku posiada duże walory klimatyczne. W późniejszym czasie plan zrewidowano pod wpływem decydentów z Wojewódzkiej Pracowni Urbanistycznej, którzy uznali, że w Jaszowcu powstanie dzielnica wczasowa, a w samym Ustroniu dzielnica uzdrowiskowa.

Było to wydarzenie bez precedensu w skali całego kraju. Architekci musieli bowiem znaleźć odpowiedzi na pytania, które zadawano sobie w konsekwencji ogromnych zmian w świecie. Ludzie zaczęli mieszkając w blokowiskach, w miastach Górnego Śląska występowały olbrzymie zanieczyszczenie środowiska i hałas, a turystyka stała się masowa. Jak w takich warunkach zaprojektować ośrodek wczasowy, który w jak najmniejszym stopniu będzie ingerował w przyrodę?

Do tego dochodziły kwestie społeczne. Jeszcze po wojnie termin „wczas” dla wielu ludzi był zupełnie obcy. W latach 50-tych naukowcy przeprowadzili ankietę wśród robotników wyjeżdżających na urlop do Zakopanego. Pewien majster z rybnickiej kopalni mówił wtedy:

Robotnicy to prości ludzie, oni nie przyzwyczajeni do wyjeżdżania w czasie urlopu.

Każdy z nich woli w domu posiedzieć z żoną i dziećmi i coś w domu zrobić. Oni nie wiedzą, jak zachować się na takich wczasach, oni się wstydzą, bo myślą, że z nich tu się będą śmiali.

Robotnica zatrudniona w handlu doprowadziła: Mój ojciec, hutnik, też nie wyjeżdża, bo nie umie jeść z innymi. Nie ma tego obejścia. Może z matką by wyjechał. Wczasy są dobre, ale dla młodych. Nasi górnicy i hutnicy wyjeżdżają tylko do Szczyrku, Ustronia lub Wisły. Dalej nie. Powiadają, że w Krynicy sama arystokracja siedzi. Wszystko tam drogie. Nie potrafią tańczyć. Brak im odpowiedniego ubrania. Piżama kosztuje, trzeba mieć walizkę.

Ideą nowych wczasów w Jaszowcu miało być stworzenie przestrzeni, w której pracownicy fizyczny i umysłowy będzie czuł się swobodnie, a wszyscy razem będą wypoczywać w takich samych warunkach.

Na tę okoliczność w 1960 r. zorganizowano konkurs, aby wybrać najlepsze założenie projektowe dla wspomnianych potrzeb. Był on zamknięty, a zaproszono do niego tylko trzy zespoły architektów. Wyzwanie było niezwykle. Projektanci mieli zaproponować rozwiązania dla pierwszego ośrodka wczasowego w Polsce, który miał być prototypem dla kolejnych realizacji tego typu. Sąd Konkursowy Stowarzyszenia Architektów Polskich w Katowicach orzekł, że najlepszy projekt stworzył zespół w składzie: Jerzy

Winnicki (główny projektant), Zygmunt Winnicki, Czesław Kotela, Irena Kotela. Doceniono przede wszystkim układ i formę budynków, która nie negowała otaczającego pejzażu. Co ciekawe, pozostali twórcy, chcieli umiejscowić na zboczu Równicy dość wysokie budynki.

Praktycznie od razu przystąpiono do realizacji. 4 sierpnia 1961 r. rozpoczęta została budowa olbrzymiego kombinatu leczniczo-wypoczynkowego Wisła-Ustronie. W tym dniu zwołano do Ustronia konferencję, w której udział wzięli: zastępca przewodniczącego Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej (WRN) w Katowicach, płk Jerzy Ziętek, inwestorzy, wykonawcy, kierownicy zainteresowanych wydziałów WRN oraz Śląski Zarząd Budownictwa. Organizatorem spotkania była Wojewódzka Pracownia Urbanistyczna. Lokalne media szybko podchwyciły temat. W Głosie Ziemi Cieszyńskiej z dumą ogłaszano:

Jak stwierdzają specjaliści, jest to najpiękniejsza dzielnica tego typu nie tylko na terenie całego kraju, ale i w europejskich państwach socjalistycznych oraz jedna z nielicznych na terenie całej Europy.

Nie był to tekst propagandowy, ale zgodny z prawdą. Do zapadłej stacji klimatycznej przybyli ze swoją myślą najbardziej progresywni architekci tego okresu. W ogromnej monarchii habsburskiej Ustronie był nielicznym się uzdrowiskiem, który ospale funkcjonował na jej rubieżach. W II RP przygotowano wizję rozwoju letniska, ale była ona poparta tylko planami regulacyjnymi. Dopiero w latach 60. udało się zrealizować niemal w pełni projekt rozbudowy kurortu, który wpisywał się w najnowsze trendy architektury na świecie.

Anna Krajewska, dziennikarka Trybuny Robotniczej, pisała w 1970 r.:

Słowo nowoczesność, słowo – liczman w pojęciu głównego projektanta Jaszowca, inż. Jerzego Winnickiego zamyka się w formule: komfort – estetyka – „zejście w przyrodę” (kontakt z naturą, osiągnięty tu przez harmonijne wtopienie architektury ośrodka w beskidzki pejzaż) – zaspokojenie potrzeb fizycznych i intelektualnych wczasowicza (baza rekreacyjna).

Jaszowiec stał się szybko miejscem modnym. Ośrodkiem zachwycali się nie tylko eksperci, ale także dziennikarze, a przede wszystkim zwykli wczasowicze. Oczywiście wyliczono także błędy, które uwidoczniły się już w czasie realizacji wczasowiska, ale te dostrzegał już nawet sam projektant dzielnicy. Istotniejsze jest to, że to pionierskie założenie, które było odpowiedzią na wiele nurtujących pytań. Za to autorzy koncepcji byli wielokrotnie wyróżniani. Zespół za projekt wraz z realizacją uzyskał w 1962 r. nagrodę Komitetu Budownictwa, Urbanistyki i Architektury II stopnia i w 1968 r. nagrodę Ministra Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych I stopnia. W 1970 r. w plebiscycie na najlepsze projekty XXV-lecia PRL, zorganizowanym przez redakcję tygodnika Polityka, Jaszowiec znalazł się na 8. miejscu. W 1976 r. Miejska Rada Narodowa Ustronia przyznała Jerzemu Winnickiemu pamiątkowy herb „Za zasługi dla Miasta Ustronia”.

Mateusz Bieleś



PETYCJA O IMIĘ POETKI

(cd. ze str. 1)

względu na narodowość, wyznanie, status gospodarczy i jakiegokolwiek inne względy. I my z tej okazji chcieliśmy również podziękować paniom za każdy codzienny trud, za wsparcie, za zrozumienie.

Burmistrz Korcz zauważył, że w Ustroniu są tylko trzy ulice noszące imiona kobiet: Marii Konopnickiej, Marii Skłodowskiej-Curie i Grażyny, jednak nie ma żadnej ulicy, instytucji, placówki, która nosiłaby imię kobiety stąd, naszej mamy, babci, nauczycielki, sąsiadki. Aleksander Poniatowski – radny z Ustronia Górnego jest inicjatorem nadania imienia wybitnej ustronianki szkole, która znajduje się w jego dzielnicy, czyli Szkole Podstawowej nr 1.

Radny Aleksander Poniatowski przedstawił swoją inicjatywę:

– Jestem zwolennikiem obchodzenia Dnia Kobiet codziennie, żeby każdego dnia nasze żony, mamy, córki czuły się kochane i docenione. Docenić chciałbym również kobietę, która była ciepłą rodzinną osobą i wspaniałą poetką. Chciałbym bardzo serdecznie zwrócić się do pań z prośbą o poparcie inicjatywy zmierzającej do uhonorowania pamięci jednej z najbardziej znanych mieszkanek Ustronia – Wandy Mider poprzez nadanie jej imienia Szkole Podstawowej nr 1. Wanda

Mider mieszkała niedaleko Jedynki, a w 1995 roku właśnie w tej szkole powstała Estrada Regionalna „Równica”, nosząca obecnie imię Renaty Ciszewskiej, której osiągnięcia nieodłącznie związane są z twórczością Wandy Mider.

Aleksander Poniatowski zwrócił się do publiczności z prośbą o podpisanie listu intencyjnego do Rady Pedagogicznej Szkoły Podstawowej nr 1. Lista dostępna była po koncercie przy wyjściu z „Prążakówki”.

A na koncercie... Marek Anton śpiewak, pianista, solista zespołu „Camerata Silesia” po wejściu na scenę wyglądał na nieco zakłopotanego. Wyjaśnił, że spiesząc się na koncert do Ustronia, zapomniał krawatu, a kiedyś obiecał swojej pani profesor, że występował będzie zawsze pod krawatem. Zwrócił zatem się do nielicznych panów z prośbą, żeby któryś z nich pożyczył mu krawat. Burmistrz Korcz zapytał, czy może być muszka. Po trwających kilka chwil konsultacjach Marek Anton wyszedł na scenę w muszce burmistrza. Pasowała do stroju drugiego wykonawcy, który na ustronkich koncert również ubrał muszkę. Darek Panek, bo o nim mowa nie tylko jest pianistą, ale też stroicielem fortepianów po jedynym na świecie Technikum Budowy Fortepianów w Kaliszu. Chóralityką

zajmuje się od 32 lat jest śpiewakiem z najdłuższym stażem Chóru Uniwersytetu Śląskiego „Harmonia”.

Duet „PankAnton” dostarczył paniom i panom wiele wrażeń. Przeboje polskie i amerykańskie nucili wszyscy, „Annę Marię” na bis śpiewano pełnym głosem. W niektórych utworach artystom towarzyszył Jan Siwy z Ustronia na saksofonie. Koncert prowadził Szymon Pilch.

Po koncercie nikt się nie spieszył do wyjścia. Były fikuśne kanapeczki, ciasta, ciasteczka, kawa, herbata, wino i... jabłka. Można było kupić kosmetyki w promocyjnej cenie. Dużo rozmawiano, witano się ze znajomymi, sąsiadami, najwyraźniej takie kulturalno-towarzyskie wydarzenia są ustroniankom potrzebne. Nawet dzieci, które na czas koncertu miały zorganizowane zajęcia, później towarzyszyły dorosłym w pogaduszkach. **Monika Niemiec**





Uczestnicy Debat Oksfordzkich z opiekunami, jurorami i organizatorem. Fot. M. Niemiec

DEBATUJĄ Z KLASĄ

Pierwsza słynna debata oksfordzka dotyczyła ewolucji. Miało to miejsce w 1860 roku, kilka miesięcy po opublikowaniu „O powstawaniu gatunków” Karola Darwina. Argumentami wymieniali się wówczas kreacjoniści i ewolucjoniści. Od tego czasu w wielu sporach akademickich używa się właśnie tej bardzo kategoriycznej formy dyskusji. Styl debaty propagowany jest także przez ustronką bibliotekę, w której jej pracownik, Bartosz Frydrychowski, organizuje walkę na rzeczowe argumenty wśród uczniów szkół podstawowych.

– Jest to rodzaj uniwersyteckiej debaty, wywodzący się z Oksfordu. Jej szczególnymi cechami są struktura, dyskusja nad tezą i pewien ceremoniał. Do niego zaliczamy prozaiczne sprawy, takie jak przywitanie się przedstawicielami przeciwnego obozu, zwracanie się w odpowiedni sposób do jury, marszałka, czy do publiczności. Choć główny nacisk kładzie się na rzeczowość argumentów, punktowana jest również biegłość retoryczna. Dodatkowego smaku debatom w Oksfordzie dodają stare wnętrza znakomitych budynków uniwersytetu. – tłumaczy Frydrychowski.

Debata oksfordzka posiada na pewno ciekawą formę, ale mimo wszystko ma

swoje ograniczenia. Gdy oglądamy dyskusję w telewizji czy rozmawiamy przy stole, dyskusja potrafi być bardzo dynamiczna. Można wejść komuś w słowo i nikt przez to nie przerwie nikomu wypowiedzi. W debacie oksfordzkiej mamy osiem „mini monologów”, na które trzeba znaleźć odpowiedź, które można wygłosić w odpowiednim czasie. Określają to sztywne zasady. Przestrzeganie regulaminu wlicza się do końcowej oceny zespołu.

Frydrychowski twierdzi, że w Polsce ten sposób przedstawiania swoich racji jest coraz bardziej popularny. Nie tylko w środowisku akademickim, ale także w szkołach. Ogromną zaletą praktykowania debat jest wyuczenie się pewnych

dobrych zachowań. Może to działać podobnie do treningu sportowego. Najpierw poznajemy podstawowe ruchy, które dopiero później używamy w dużo bardziej finezyjny sposób.

Wiele umiejętności, które nabywa się podczas uczestniczenia w debacie oksfordzkiej, przydaje się w życiu. To np. umiejętność wyszukiwania informacji. Po zapoznaniu się z tezą każdy musi odnaleźć informacje na dany temat. Sztuką jest, żeby odróżnić wiarygodne treści od fake newsów. To także sposobność do wypracowania u siebie sztuki tworzenia argumentacji, czyli takie dobranie wiadomości, aby były użyteczne do ataku lub obrony tezy. Niemniej ważną kwestią jest oswojenie się z publicznymi wystąpieniami. To można w sobie rozwijać. Widać to na przykładzie uczniów, którzy kolejnych raz wzięli udział w debatach oksfordzkich, na które zaprasza ustronka biblioteka.

Pomysłodawca tej zdrowej walki na słowa chce propagować ją wśród dzieci z uwagi na różne wyzwania, z którymi spotykamy się w dzisiejszym świecie. Życie w internecie, gdzie występuje również anonimowość, utrudnia kulturalną i poważną debatę. W wirtualnym świecie łatwo jest obrzucić kogoś inwektywami czy włączać się w dyskusję opartą o zmyśnione czy niesprawdzone wiadomości. Miejmy nadzieję, że z naszego środowiska wyrosnie pokolenie, które będzie w przyszłości wzorem w prowadzeniu rozmów na każdym poziomie.

W debatach organizowanych przez bibliotekę, już drugi rok z rzędu, biorą udział czteroosobowe drużyny reprezentujące szkoły podstawowe. Przez miesiąc przygotowują swoje wypowiedzi do zaproponowanej przez organizatorów tezy. W tym roku udało się, wspólnie z nauczycielami, wypracować formułę, wokół której będą przebiegały kolejne „konkursy”. Póki co najlepszymi w tegorocznej edycji okazali się uczniowie SP6, którzy wyprzedzili uczniów „dwójki” i „jedynki”.

Mateusz Bieleśz

W poniedziałek, 11 marca o godz. 15:00, na ustronkim rynku odbyło się spotkanie przedwyborcze KWW Pawła Sztefka Ustron – Nasz Dom, Nasze Miasto. W sercu miasta znalazł się autobus oklejony zdjęciami kandydata na burmistrza. Do zebranych, przede wszystkim rodzin kandydatów na radnych, ich przyjaciół i znajomych, przemówił obecny radny z Manhatanu, w towarzystwie swojego brata Piotra, który sprawnie poprowadził całe wydarzenie. W ten sposób komitet chciał przedstawić zainteresowanym swój program wyborczy oraz kandydatów na radnych we wszystkich okręgach w mieście. Po prezentacji każdego z osobna była możliwość rozmowy pomiędzy startującymi w wyborach samorządowych a potencjalnymi wyborcami w przygotowanym pod taką okoliczność „Sztefkobusie”. Wokół pojazdu zgromadziło się kilkadziesiąt osób, które chętnie skorzystały z oferty gastronomicznej, a także słowami wsparcia dopingowały pretendentów do objęcia stanowiska burmistrza i rajców miejskich.



Pawłowi Sztefkowi towarzyszył brat Piotr.

Fot. M. Bieleśz



Milenka nie tylko opiekuje się zwierzętami w Stowarzyszeniu AS, ale też przysparza tej organizacji funduszy poprzez aktywny udział w aukcji. Na zdjęciu razem ze starszą siostrą Moniką prezentuje wylicytowane rękodzieło. Fot. L. Szkaradnik

OGŁOSZENIA DROBNE

KOMANDOR – Cieszyn, ul. Stawowa 27 – szafy, garderoby, zabudowy wnęk z drzwiami przesuwanymi i nie tylko... Zamów bezpłatny pomiar. RATY 0%. 728-340-518, (33) 854-22-57. www.komandor.pl

Bagażówka – przeprowadzki + ekipa. Usługi transportowe. 601-478-108.

Ocieplanie, malowanie elewacji budynków. 666-989-914.

Remonty, wykończenia wnętrz. 666-989-914.

Pracowników do produkcji wynagrodzenie min 30 zł netto plus premia .. zatrudnimy tel. 513-159-900, apartsenior@wp.pl

Cyklinowanie bezpyłowe – parkiet, odnawianie schodów. 666-989-914.

Kupię działkę budowlaną, rolno-budowlaną (800-1200m²) z uregulowaną drogą, media w pobliżu. Ustroń Dobka, Poniwiec, Tel 505-945-920

Jeżeli potrafisz **ZARZĄDZAĆ** zespołem ok. 15 pracowników oraz inne Administracyjne ZAPRASZAMY tel. 513-159-900, apartsenior@wp.pl

Spawanie plastików. Ustroń, ul. Obrzeźna. 501-444-534.

Pokój i kawalerka blisko centrum, umeblowane, do wynajęcia, tel. 573-336-202.

Malowanie mieszkań. 666-989-914.

DYŻURY APTEK

Dyżur sobota: 8.00-20.00, niedziela: 9.00-18.00

Apteki dyżurujące w niedziele i święta:

16.3 Centrum ul. Daszyńskiego 8 33 854-57-76
17.3 Cent. Leków MAX ul. Daszyńskiego 1 33 856-11-93

APTEKA czynna 24 h znajduje się w Cieszynie na ul. Bobreckiej 27 (obok Kauflandu) „PRIMA”, tel. 33 858-27-65.

CO NAS CZEKA

www.ustron.pl

- 1.03-31.03 31 Dni na Czantorii
8.03-30.04 Wystawa „Do7xSztuka”, Galeria Rynek
14.03 17.30 Warsztaty Twórcze przy Kawie - Robimy Batik, MDK Prażakówka
15.03 17.00 Prelekcja Jerzego Franka „Moje Camino. Odkrywanie nie tylko siebie. Cz. 2.”, Muzeum Ustrońskie
15.03 17.00 Spotkanie mieszkańców Poniwca, Nadleśnictwo Ustroń
16.03 6.00 I Beskidzkie Gronie – Zima, start: Gościniec Równica – Schronisko
16.03 8.00 II Ustroński Rajd Pieszy – Zima, start: Gościniec Równica – Schronisko
16.03 15.00 IV liga śląska – mecz piłki nożnej Kuźnia Ustroń - TS Podbeskidzie U-19, stadion miejski ul. Sportowa
18.03 17.00 Przy kołoczku i kawie o zowodzkij sprawie, Klub Kuracjusza Sanatorium Równica, szczegóły str. 14
18.03 17.00 Świątowy Dzień Zespołu Downa, MDK „Prażakówka”, szczegóły str. 2
18.03 17.00 Debata kandydatów na burmistrza, Muzeum Ustrońskie,
19.03 16.00 Spotkanie historyczne „W kręgu ustrońskiego pastora Jerzego Janika i jego rodziny”, parafia ewangelicka
19.03 17.00 Spotkanie mieszkańców z przew. RM Marcinem Janikiem w sprawie zagospodarowania przestrzennego Zawodzia, Urząd Miasta, sala sesyjna, szczegóły str.3
20.03 17.00 Wielkanocne i wiosenne eko ozdoby, Miejska Biblioteka Publiczna
21.03 19.00 USTA 2024: „Odjechana farsa”, MDK Prażakówka (impresja biletowana)
22.03 16.00 Spotkanie pt. „Budownictwo drewniane Ustronia”, Muzeum Ustrońskie
22.03 19.00 USTA 2024: „Sposób na blondynkę”, MDK Prażakówka (impresja biletowana)
23.03 19.00 USTA 2024: „Prezent urodzinowy”, MDK Prażakówka (impresja biletowana)
28.03 12.00 Malujemy rynek z jajami, Rynek
28.03 18.00 Dom Niezwykłych Opowieści „Bioto z Kosą”, MDK Prażakówka (impresja biletowana)

USTROŃSKA

10 lat temu - 6.03.2014 r.

JEST TAKI DZIEŃ

Dzień Kobiet – mężczyznom kojarzy się z pieniędzmi wyrzucenymi „w błoto”, a kobietom tylko z kwiatami i czekoladkami. Już kilka dni wcześniej panowie zaczynają rozmyślać, czym obdarować swoją kobietę. Zwykle ich przemyślenia nie prowadzą do żadnych kreatywnych spostrzeżeń. Kwiaty są ładne, ale po czasie zwiędną, a czekoladki tylko pójdą nam w biodra. Ale czy naprawdę nie mogą poszczycić się jakimś bardziej wyszukany prezentem? Czy nie mają oni żadnej inwencji twórczej? Przecież „ciekawy prezent” to nie znaczy drogi! Nie musi to być od razu pierścionek z brylantem w kształcie serca. Wystarczy jakiś bardzo symboliczny, aczkolwiek wyjątkowy upominek.

OCZYSZCZONE I NIEZDROWE

Klub Zdrowia Chrześcijańskiej Służby Charytatywnej zainaugurował drugi rok swojej działalności. W poprzednim największym zainteresowaniem cieszyło się spotkanie „Szkoła zdrowego gotowania”, które prowadziła mgr Iwona Deperas, promotorka zdrowia i właścicielka baru wegetariańskiego w Skoczowie. Postanowiono znów nawiązać z nią współpracę. Jednak w tym roku praktyczną zajęcia kulinarne nie zakończą się jednym pokazem i degustacją. Takich spotkań będzie więcej. Pierwsze z nich odbyło się 26 lutego o godz. 17.30, w Szkole Podstawowej nr 1. Dotyczyło zbóż, kasz, mąk i pieczywa.

ZA DUŻO POLITYKI

Uchwałą Zarządu Województwa Śląskiego z 8 października 2013 roku Śląskie Centrum Rehabilitacji i Prewencji zostanie przekształcone w spółkę kapitałową ze 100-procentowym udziałem województwa. Tak jak w przypadku uchwały dotyczącej połączenia Śląskiego Szpitala Reumatologiczno-Rehabilitacyjnego z „urazówką” w Piekarach Śląskich, pracownicy, pacjenci, mieszkańcy Ustronia, nie znają powodów tej decyzji. Tak jak w przypadku „reumatologa” podjęcia uchwały nie poprzedziła dyskusja, nie poproszono o opinię członków komisji zdrowia sejmiku, nie przeprowadzono analiz skutków przekształcenia. (Is)

OPRÓŻNIANIE
SZAMB
I OSADNIKÓW
881-40-40-50



11/2024/4/R

RCU[®] **UBEZPIECZENIA**
Zawsze najtańsze, najkorzystniejsze ubezpieczenia komunikacyjne, majątkowe, życiowe, grupowe, rolne, OC medyczne, turystyczne, itp.
USTROŃ, A. Brody (Plac Targowy)
poniedziałek - piątek 8.00 - 16.00
☎ +48 607 604 602, e-mail: ustron@rcu.pl



Nie taki dawny Ustroń, 2016 r.

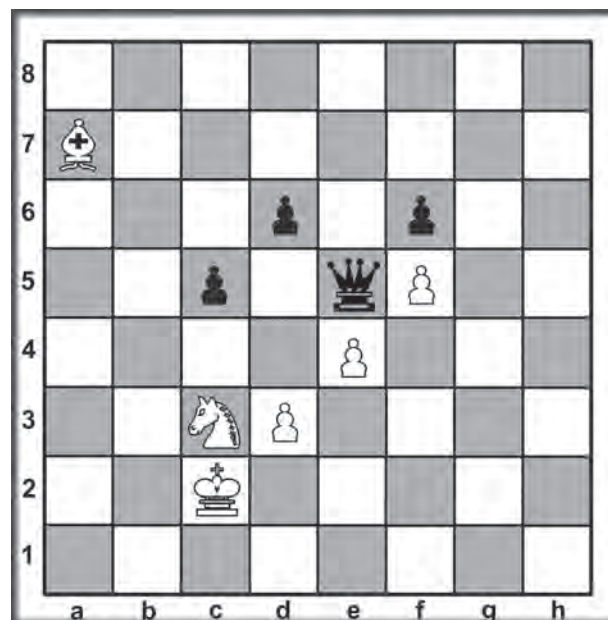
Fot. W. Suchta

KĄCIK SZACHOWY

MOKATE
— A Family Business —



MOKATE pobudza myślenie!



Mat w dwóch posunięciach.

W. Suchta

Rozwiązanie poprzedniej zagadki
z GU nr 9: Sd6

K R Z Y Ż Ó W K A

50 zł 50 zł 50 zł 50 zł

POZIOMO: 1) wiejska w remizie, 8) efektowne i zasłużone zwycięstwo, 9) szpital akademicki, 10) zaciskane przez kibiców, 12) arabska jednostka terytorialna, 14) niedouczzone osobniki, 15) górską zagrodą dla owiec, 16) niszczy ziemniaki, 19) praktykuje mistycyzm, 22) wróg-najeźdźca, 23) optycznie „odczytuje” obraz, 24) niezły z niego...

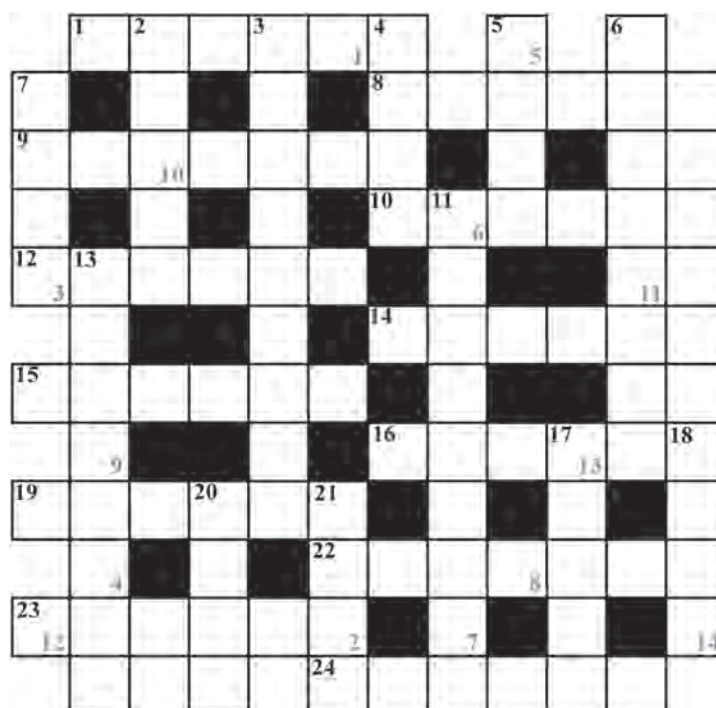
PIONOWO: 2) dowód niewinności, 3) w rodzinie krokodyli, 4) formacja piłkarska, 5) przydomek Zbigniewa Bońka, 6) słodka pychotka, 7) kochanka Nerona, 11) Mała i Wielka w Ustroniu, 13) można tam włożyć kij, 17) wnęka w fasadzie, 18) stolica Ghany, 20) tysiąc kilogramów, 21) za popełnione przestępstwo.

Rozwiązanie (hasło) powstanie po odczytaniu liter z pól oznaczonych liczbami w dolnym rogu. Na rozwiązanie oczekujemy do 22 marca.

Rozwiązanie Krzyżówki z nr 9

I KONIEC ZIMY

Nagrody w wysokości 50 zł i kosmetyki ufundowane przez Uzdrowisko Ustroń otrzymuje: * **Damian Czapnik** z Ustronia ul. Laskowa. Zwycięzcę zapraszamy po nagrody do naszej redakcji.



* Wysyłając rozwiązanie krzyżówki zgadzasz się na przetwarzanie twoich danych osobowych na potrzeby konkursu. Twoje dane będą przetwarzane tylko przez czas trwania konkursu. Administratorem twoich danych jest Gazeta Ustrońska z siedzibą w Ustroniu, ul. Rynek 4. Masz prawo do uzyskania dostępu do swoich danych, sprostowania, usunięcia, ograniczenia przetwarzania, wniesienia sprzeciwu wobec przetwarzania danych, przenoszenia danych, wniesienia skargi do organu nadzorczego. Więcej informacji możesz uzyskać w redakcji Gazety Ustrońskiej.



KAJTO RUSZA W TRASĘ

Kajetan Kajetanowicz rozpoczyna tegoroczną rywalizację od Rajdu Safari. Nasz mistrz świata WRC2 Challenger wystartuje w siedmiu rundach.

Rajdowy Mistrz Świata WRC2 Challenger 2023 przystępuje do walki w nowym sezonie. Kajetan Kajetanowicz wraz z Maciejem Szczepaniakiem rywalizować będą w pełnym cyklu WRC2, a więc po-

jadą maksymalną możliwą liczbę siedmiu wytypowanych rund z kalendarza mistrzostw świata. Zmagania rozpoczną od Rajdu Safari, stawiając czoła afrykańskim bezdrożom w Škodzie Fabii RS Rally2.

Podobnie jak w poprzednich latach samochód przygotowuje dla nich sprawdzony hiszpański tuner RaceSeven. Kajetanowicz, który przyzwyczaił nas już do tego, że lubi zaskakiwać, zaprezentował nietuzinkowe barwy na sezon 2024.

Afrykańska runda jest trzecią areną zmagania w tegorocznym sezonie Rajdowych Mistrzostw Świata. Po kultowym Monte Carlo i śnieżnej Szwecji WRC przenosi się poza kontynent europejski, gdzie zostanie rozegrany legendarny Rajd Safari. Po nim obejrzymy jeszcze dziesięć rund, w tym trzy asfaltowe – Rajd Chorwacji, Japonii oraz Europy Centralnej, który rok temu debiutował w kalendarzu WRC. Jego nietuzinkowa formuła z wytyczeniem odcinków na terytorium trzech różnych krajów cieszyła się dużym zainteresowaniem, również, w dużej mierze za sprawą dogodnej lokalizacji, wśród kibiców z Polski. W tym roku, aby oglądać rajdową rywalizację na światowym poziomie, kibice nie będą musieli jechać daleko – wystarczy, że wybiorą się na Mazury, gdzie rozegrany zostanie ORLEN 80. Rajd Polski. Najbardziej prestiżowa impreza w naszym kraju, drugi po Monte Carlo najstarszy na świecie rajd będzie gratką dla wszystkich fanów motorsportu. Kajetanowicz, który trzykrotnie wygrywał te zawody, ostatni raz w 2013 roku, zdobywając jednocześnie czwarty tytuł mistrza.



Medaliści mistrzostw w komplecie.

WOREK MEDALI

W niedzielę, 3 marca odbyły się Halowe Mistrzostwa Śląska w skoku o tyczce. Rywalizacja w tej konkurencji, w różnych kategoriach wiekowych, miała miejsce

w Mazańcowicach, gdzie jest odpowiednia hala przeznaczona dla tej dyscypliny sportu. Uczniowie Szkoły Podstawowej nr 5 w Lipowcu, a zarazem zawodni-

cy MKS Ustroń, trenujący pod okiem Magdaleny Kubali, zaprezentowali się naprawdę pięknie. Co warto podkreślić, ustrońscy rywalizowali z kilkudziesięcioma uczestnikami tej imprezy, więc wyniki odzwierciedlają ich znakomity poziom sportowy.

1. miejsce: Maja Pasterny, Jan Zając;
2. miejsce: Martyna Lipka, Justyna Musioł, Antoni Chrapek, Alan Nowak; 3. miejsce: Franciszek Malinowski, Witold Chrapek, Wiktoria Roman, Klaudia Dworak. **(mb)**

PRZEGLĄD TECHNICZNY KOLEI LINOWEJ

Obowiązkowy przegląd techniczny Koleji Linowej Czantoria potrwa do 5 kwietnia. W tym okresie Kolej będzie nieczynna w dni robocze, natomiast w soboty i niedziele będzie czynna w godzinach 8.30 – 16.30. W okresie Świąt Wielkanocnych, czyli w dniach 30 marca do 1 kwietnia (włącznie) Kolej będzie czynna: **WIELKA SOBOTA – 8.30 – 16.30, WIELKANOC – 10.00 – 16.30, PONIEDZIAŁEK WIELKANOCNY – 8.30 – 16.30.**

**GAZETA
USTROŃSKA**

Tygodnik miejski. Redaguje Zespół. Redaktor naczelna: **Monika Niemiec**. Adres redakcji: **43-450 Ustroń, Rynek 4** (budynek biblioteki), tel. 33 854-34-67, e-mail: gazeta@ustron.pl / Nakład: 1000 egzemplarzy/ Informacje dotyczące ochrony danych osobowych: <http://gazeta.odo.ustron.pl> /Zastrzegamy sobie prawo przeredagowywania, dokonywania skrótów i zmiany nadsyłanych materiałów. Tekstów niezamówionych redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmujemy w siedzibie redakcji w dni powszednie w godz. 8.00-16.00. *Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam.* Skład: **Gazeta Ustrońska**; Druk: **Przedsiębiorstwo Poligraficzne „MODENA” Sp. z o.o.** ul. Mała Łąka 17, 43-400 Cieszyń, tel. 33 852 36 65, e-mail: biuro@drukarniamodena.pl.

Numer zamknięto: **11.03.2024 r.** Termin zamknięcia kolejnego numeru: **18.03.2024 r.**

Punkty sprzedaży gazety: ASIA Polana, Bingo Hermanice, Euro Sklep (dawna Savia), Euro Sklep przy Policji, Euro przy Kuźni, Groszek obok TBS, HERMES Nierodzim, Informacja Turystyczna Rynek, Lewiatan Manhattan, PSS Beskid, PSS Hermanice, PSS przy SPI, Supermarket Polana, Sztworok Nierodzim, Targowisko, Wanda, Zibi.